

VECTOR[®]

TYGODNIK POLONII

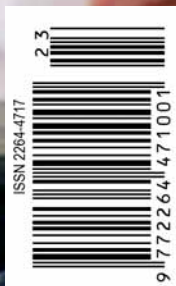
ŁĄCZYMY
POLONIĘ
DOŁĄCZ
DO NAS



Nr 23 (86) / Rok III / 08.06.2014 r.

HEBDOMADAIRE - VECTOR POLONII - FRANCE - BELGIQUE - LUXEMBOURG - 1,50 € - www.vectorpolonii.com

Wojciech Kuczok podczas Nocy Literatury w Paryżu



W NUMERZE m.in.

- Krystyna Mazurówna i jej obsesje
- Wyniki konkursu „Kreatywna Polka we Francji”
- Adwokat radzi: rozwód międzynarodowy

20 STRON



Zapraszamy na zakupy do sklepu internetowego Galerii Roi Doré!



Wydawnictwa

POKAŻ Wyników na stronie ▾ Sortuj wg daty dodania ▾

ZNAJDŹ PRODUKT
Szukaj produktów 🔍

KOSZYK
Brak produktów w koszyku.

Potrzebujesz pomocy?
✉ Wysłij wiadomość
lub
Zadzwoń do nas:
☎ +33 9 62 62 77 86

KATEGORIE PRODUKTÓW

- Biżuteria
 - Bransoletki
 - Kolczyki
 - Naszyjniko
- Różne
 - Gadzety
 - Gry

Aliska LAHUSEN
„Laques et plombs”
30.00€




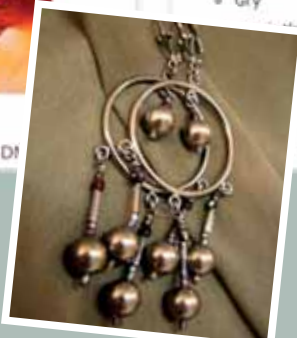
Wypzedaż!
Artur MAJKA
„a.m.”
14.00€ 12.50€

A. I. P. DMOCHOWSCY
„Beksiński – peintures et dessins
1987 – 1991”
50.00€

Piotr DMOCHOWSKI

Muzeum Zdzisława Beksiańskiego

Wojciech SIUD



Oferujemy oryginalny asortyment:

- książki (katalogi, albumy, przewodniki...)
- biżuterię
- dzieła sztuki (rysunek, fotografia, grafika...)
- drobne obiekty artystyczne
- pocztówki
- plakaty
- pamiątki
- i wiele innych

Zapraszamy już teraz na stronę internetową:

<http://eshop.roidore.com>

lub do naszej siedziby przy 6, rue Sainte-Anastase w Paryżu!



TEMAT TYGODNIA: NOC LITERATURY

ZAPRASZAMY NA...

Wystawę prac Jana Lebensteina do Galerii Roi Doré (szczegółowe informacje w Kalendarium na s. 15)



SPIS TREŚCI

4 TU I TERAZ:

Od Redakcji

Polskie lalki z amerykańskiego snu za 25 tysięcy euro...

5 SPOSTRZEŻENIA POLSKIEJ PARYŻANKI:

Obsesje

6 POLSKIE TROPY:

Widziane z Tinguex

POLONUS TYGODNIA:

Ewa Stachniak

7 WYDARZENIA:

- Wybory do Parlamentu Europejskiego
- Konkurs „Kreatywna Polka we Francji”
- W skrócie

8 ADWOKAT RADZI:

Rozwód międzynarodowy

9 MODA:

W harmonii ze sobą i światem

NA ZDROWIE:

Depresja poporodowa

10 - 11 WOJCIECH KUCZOK PODCZAS NOCY LITERATURY W PARYŻU

12 VECTOREK

13 ROZRYWKA

14 POWIEŚĆ W ODCINKACH

Cezary Dobies, *Wazon sypialny III/2*
Rozdział trzeci – *Goździki*

15 CO? GDZIE? KIEDY?

Kalendarium wydarzeń polonijnych

BYLIŚMY NA...

Koncert Adamo Pierończyka

16-17 PROGRAM TV

18 HOROSKOP, PRZEPIS KULINARNY, PRENUMERATA

19 OGŁOSZENIA, PRENUMERATA

20 SZTUKA NIECODZIENNA:

Wieszcz cieśla: Norwid



VECTOR
TYGODNIK POLONII

depuis 2012

REDACTION EN CHEF

Julita Lech
j.lech@vectorpolonii.com

REDACTION

Anna Garnys, Alicja Polap,
Luiza Sawicka-Hofstede,
Anna Rudek-Śmiechowska,
Katarzyna Tyrmiec

FEUILLETONS

Krystyna Mazurówna,
Jean-Claude Kociolek

EDITEUR

Editions yot-art

SIEGE SOCIAL

6, rue Sainte-Anastase, 75003 Paris
tél. 09 62 62 77 86,
e-mail: redakcja@vectorpolonii.com,
www.vectorpolonii.com

DIRECTEUR DE LA PUBLICATION

Józef Rudek

IMPRESSION

Printgraph, 32-800 Brzesko, drukarnia@printgraph.pl

PUBLICITE ET ANNONCES

6, rue Sainte-Anastase, 75003 Paris
tel.: 09 62 62 77 86, e-mail: redakcja@vectorpolonii.com

LETRES A LA REDACTION

redakcja@vectorpolonii.com

GRAPHISTE

Paweł Wójcik, e-mail: pawel.cube3d@gmail.com

N° Commission Paritaire: 1215 1 92120
ISSN : 2264-4717

OD REDAKCJI

Chyba nie ma nic przyjemniejszego niż pasja, która staje się sposobem na życie. Tak było w przypadku Państwa Zofii i Henryka Zawieruszyńskich - małżeństwa plastyków pochodzących ze Stalowej Woli, którzy „w trakcie wizyty u rodziny za Oceanem, postanowili spróbować szczęścia i zrealizować swój *american dream*”. Z biegiem czasu kreowane przez nich porcelanowe lalki stały się prestiżowym „produktem”, przynosząc im wiele satysfakcji.

O podobnym sukcesie można mówić w przypadku naszej stałej felietonistki, Krysty-

ny Mazurówny, która wytańczyła sobie pomyślność. Nie było to zadanie łatwe, ale dzięki determinacji, talentowi i odrobinię szczęścia, wszystko jest możliwe. Teraz nadal realizuje swoje pasje, jedną z nich jest pisanie.

Jean-Claude Kociołek otrzymał ostatnio odznakę honorową za swoje zasługi dla turystyki. A robił to z miłości – do Polski.

Z kolei Wojciechowi Kuczokowi, poza Paszportem Polityki i Literacką Nagrodą Nike, do szczęścia potrzebne były penetracje, nieodwiedzanych do tej pory, jaskiń. To one pozwalają mu oderwać się od rzeczywistości, poznawać ponadczasowe wartości. A to wszystko dzięki pasji.

Polskie lalki z amerykańskiego snu za 25 tysięcy euro...

Nieduża, a ważna. Lalka. Zabawki towarzyszą człowiekowi niemal od poczęcia do późnej starości, czasem nawet do śmierci. W tym rodzaju rzemiosła ciekawie i najprężniej rozwijało się lalkarstwo.

Tak pisała o najstarszej zabawce w historii ludzkości moja redakcyjna koleżanka w swoim artykule o muzeum Zabawek w Figueres. Lalka rzeczywiście zajmuje poczesne miejsce w życiu wielu dzieci, bo wbrew stereotypowym wyobrażeniom, bawią się nią zarówno chłopcy jak i dziewczynki. Ale oprócz funkcji rozrywkowej, niektóre lalki są też przedmiotem westchnień wielu kolekcjonerów. Dotyczy to przede wszystkim określonych serii np. lalek Barbie, lalek Monster High. Oprócz nich jednak, a może przede wszystkim, najwyżej cenione przez znawców są te unikatowe, wykonywane na indywidualne zamówienie, lalki porcelanowe, celuloidowe, winylowe, wykonywane w jednym egzemplarzu, osiągające zawrotne ceny na aukcjach dla kolekcjonerów.



foto: domena publiczna



foto: domena publiczna

Takie właśnie lalki przychodzą na świat w małej polskiej enklawie w Minnesocie w Stanach Zjednoczonych. Państwo Zofia i Henryk Zawieruszyński - małżeństwo plastyków pochodzące ze Stalowej Woli, w trakcie wizyty u rodziny za Oceanem, postanawiają spróbować szczęścia i zrealizować swój *american dream*. Osiedlają się w stanie, gdzie zimy są równie mroźne jak w Polsce, a pod oknami domostwa biegają samy i dzikie pawie. Początkowo zajmują się produkcją rzeźbionych mebli i drzwi do domków letniskowych, by na prośbę potencjalnego klienta skupić się na realizacji prototypów porcelanowych lalek. Niestety ten w ostatniej chwili się wycofuje z zamówienia i państwo Zawieruszyńscy decydują się na pokazanie swoich lalek na lokalnej ekspozycji, gdzie zdobywają one pierwsze miejsce.

Dalej wypadki toczą się lawinowo. Zofia i Henryk zwiększają produkcję i wystawiają swe lalki na kolejnych targach – na prestiżowych International Doll Expo w Teksasie, gdzie konkurencja jest olbrzymia, znowu zdobywają główną nagrodę. Zaczynają być rozpoznawani w świecie lalkarzy, zdobywają mnóstwo nagród, firma zatrudnia kilkadziesiąt osób, roczna produkcja wynosi tysiąc lalek. To nie satysfakcjonuje jednak polskiego małżeństwa, decyduje się ono wrócić do niszowej wy-

twórczości, co ułatwia 200-metrowa pracownia i galeria usytuowane tuż obok domu. Spod ręki pani Zofii i pana Henryka wychodzą prawdziwe dzieła sztuki, dopracowane w każdym szczególe, bardzo realistyczne, z prawdziwymi włosami, w bajkowych kreacjach o anielskich twarzyczkach. Biją się o nie kolekcjonerzy z Niemiec, Hiszpanii, Anglii, a ostatnio też nowobogaccy Ukraińcy, Rosjanie czy azjatyccy milionerzy.

Lalki Zawieruszyńskich kosztują bowiem, bagatela, od kilkuset do kilkunastu tysięcy dolarów, rekordzistka osiągnęła cenę 25 tysięcy euro, a zafascynowany małymi pięknościami Rosjanin kupił od ręki cały rząd lalek z wystawy, inne z kolei znajdują się w wielu domach, praktycznie na całym świecie.

A twórcy tych wyjątkowych lalek cały czas pamiętają o polskich korzeniach – na stronie internetowej www.zawieruszynski.com słychać w tle muzykę Chopina, a lalki noszą polskie imiona: Anulka, Celina, Zuzanna, Zofia... Ich stroje nawiązują często do szlacheckich kontusz, kołpaczków, żupanów i ozdobnych pasów, co najwidoczniej bardzo podoba się wielbicielom, gotowym płacić każdą cenę za porcelanowy przedmiot pożądania.

SPOSTRZEŻENIA POLSKIEJ PARYŻANKI



fot. z archiwum Krystyny Mazurówny

OBSESJE

Nie dość, że czasami tu i tam nas trochę strzyka, to i owo łamie, tam i siam polewa – to, oprócz kulejącego zdrowia fizycznego, mamy w dodatku kłopoty z naszym zdrowiem psychicznym. Niby to nasze psychiczne wnętrze siedzi sobie gdzieś w środku, więc go tak dokładnie nie widać, nie kole w oczy – ale jednak czasem też daje się we znaki, jak dokuczliwy odcisk albo ból zęba.

Nie wspominać już nawet o ciężkich przypadkach paranoi, poważnych skutkach schizofrenii ani innych chorobach psychicznych, kwalifikujących pacjenta do pobytu w wariatkowie, noszeniu kaftana bezpieczeństwa i leczeniu elektrowstrząsami, które – zarucone od lat, jako bestialskie metody – ostatnio znowu weszły w modę. Ale takie sobie niewinne lekkie odchyły od umownej normalności, jak na przykład obsesje? Niby nic takiego, dają się łatwo zatuszować albo pominąć milczeniem, a jednak uprzykrzają istnienie... Niemal każdy z nas ma takie jakieś swoje dziwne stany, beznadziejnie głupie repetytywne działania, obsesjonalne myśli czy nawyki, które na co dzień zatrują nam życie...

Zadzwońłam do mego syna, Kaspra, żeby mi powiedział coś o obsesjach, bo nie bardzo wiedziałam, jak ten temat ująć.

– No napisz na przykład, że obsesjonalnie wciąż do mnie dzwonisz, w byle jakiej sprawie!

– Jak to? Przecież staram ci się nie przeszkadzać, dzwonię chyba tylko z raz na miesiąc!

– Tak ci się tylko wydaje, dzwonisz co tydzień i obsesjonalnie pytasz, o czym byś mogła napisać, a potem, jak już sama znajdziesz temat, znowu dzwonisz, co na ten temat mogłabyś napisać! Typowa obsesja – i tak przecież wiesz, że ci słowa nie podpowiem, ty masz być tym dziennikarzem, a nie ja! Co, a może ty mi napiszesz jakiś utwór muzyczny, właśnie dostałem nowe zamówienie na kompozycję na siedemdziesiąt minut, ma być grane w Berlinie za miesiąc, a ja nie mam jeszcze ani pół nuty napisanej!

– Napisz najpierw bardzo cicho, takie tylko szmery, potem zniecka walnij ostro perkusją, a na końcu znów delikatnie poszemrz jak strumyczek, to będzie współczesne i oryginalne!

– Takie oryginalności były już za twoich czasów, w latach sześćdziesiątych, masz chyba obsesję przeszłości! – i się wyłączył, obrażony.

Też kłapnęłam słuchawką – co ten szczeniak będzie mi wytykał moje obsesje, zwłaszcza niby co do przeszłości, której nie cierpię. Już lepiej sama pozastanawiam się, jak to jest z tymi obsesjami...

Ano, są takie, które nie przeszkadzają za bardzo innym. Na przykład stałe, obsesjonalne mycie rąk. Tyle, że wychodzi dużo mydła i wody, ale lepiej chyba mieć męża, co wciąż się myje, niż takiego, co z rzadka. Albo tacy obsesjonalni porządnicy, co muszą mieć wszystko w jak najlepszym, najbardziej precyzyjnym porządku – bardzo bym chciała mieć z takim do czynienia, cóż, zawsze wpadam na obiekty przeciwne. Mój były małżonek tak źle czuł się w posprzątanym mieszkaniu, że robił, co mógł, żeby trochę porozrzucić, pobałaganić i wprowadzić ulubiony przez siebie chaos, który dawał mu chyba poczucie pełnego bezpieczeństwa. Kiedyś nie stawiał się na koncert, na którym miał grać, bo nie mógł znaleźć podpisanego uprzednio kontraktu z datą, godziną i miejscem spektaklu. Kontrakt ten – dobrze pamiętał – wsunął pod łóżko, między stare gazety i przykrył dla pewności brudną skarpetką, a tu ktoś mu go stamtąd zwinął! Kto? Ano, ja – niesłusznie, jak twierdził. Skarpetkę wrzuciłam do pralki, gazety do śmieci, a kontrakt położyłam na biurku na stosie innych kontraktów, które w dodatku ułożyłam chronologicznie – datami. Nie do znalezienia!!!

Tenże, skądinąd szalenie sympatyczny małżonek, zbiera puste pojemniki po jajkach. Tłumaczy, że jak kiedyś

pojedzie na wieś i pójdzie do chłopca po prawdziwe jajka spod prawdziwych kur, będzie miał taki pojemniczek, jak znalazł. Tyle że jadąc na wieś, zapomina zabrać ze sobą tych pojemniczków, których stos zagraca kuchnię, więc jajka od chłopca umieszcza po kieszeniach spodni, które potem trzeba prac... Ot, obsesja zbierania pudełeczek...?

A ja mam taką głupią obsesję, że jak tylko przyjdzie jakiś rachunek (znaczy, niemal co dzień), to tak mnie to przeraża, że natychmiast lecę go uregulować. Mój synek Baltazar też boi się rachunków, ale jego obsesja jest odwrotna, jeszcze nieotwarłte koperty wsadza do szufady, żeby go nie straszły. Siedzą tam – w towarzystwie następnych, tudzież licznych upomnień i pogroźek, aż dochodzi do procesu za niepłacenie, wtedy na mocy uchwały sądowej ściągają mu z banku zaległości łącznie z kosztami, karami i procentami. Można i tak, wszystko jest uwarunkowane kierunkiem obsesyjnego płacenia lub nie...

Wśród różnych mniej lub więcej dokuczliwych obsesji istnieje też obsesja wytrwałej pracy. Znam takiego pracoholika – imieniem Kazik. Kazik, jak większość ziomków w Paryżu, pracuje przy remontach, ale w przeciwieństwie do swoich kolegów, którzy się objają, patrząc tylko uważnie, gdzie by mniej się narobić a więcej zarobić, on w swojej pracę wkłada całe serce, energię i temperament. Pracuje całymi dniami, a dodatkowo myśli o swej robocie i w nocy. Leży, splecione dłonie pod głową, zamysłony i wzdycha. Powabna małżonka przeciąga się obok lubieżnie i podpytuje kokieteryjnie, o czym to tak jej kochanie duma?

– Myślę, jakby się przebić do piwnicy, żeby w mieszkanku tej Olgi udało się zainstalować kanalizację, i co zrobić z tą mokrą ścianą u Krystyny, żeby po pomalowaniu nie wyszły bąble. Może najpierw wysuszyć dmuchawą, albo i użyć produktu przeciw wilgoci, czy lepiej się nie patyczkować i z miejsca zabudować płytami wodoodpornymi? A u Helenki, czy robić schodki wewnętrzne proste, czy kręcone? Niby kręcone ładniejsze, ale zajmują więcej miejsca, muszę to sobie wyrysować przed podjęciem decyzji...

Żona wzdycha, a Kazik nic, tylko obsesjonalnie pracuje i myśli o pracy...

Ale – w końcu – życie byłoby szare i nudne, gdybyśmy wszyscy byli jednakowi, z tej samej sztanicy, bez zarzutów, bez obsesji, bez kolorów! No, i nie miałabym o czym pisać...

Krystyna Mazurówna



WIDZIANE Z TINQUEUX

Wystawa z okazji 40-lecia przyjaźni francusko-polskiej w Maison des Associations w Tinquieux

Od czasu powstania Amicale Franco-Polonaise jej celem jest rozwój przyjaźni i współpracy francusko-polskiej na różnych poziomach: socjalnym, kulturalnym, edukacyjnym i wypoczynkowym. Jest ona miejscem wymian, komunikacji i rozpowszechniania informacji o Polsce. Jest również źródłem polskości, które służy promocji życia społecznego we wszystkich jego formach.

Co wydarzyło się przez ostatnie 40 lat?

Poznanie kultury i tradycji, nauczanie języka polskiego w Centrum Kultury w Tinquieux, wakacyjne kursy w Polsce, spotkania przy książce, stoiska bożonarodzeniowe, wieczory z opłatkiem i kolędą, palmy i koszyczki wielkanocne, sobótki i wianki w czerwcu.

Zapał, uznanie i niezapomniane chwile, jak np. wizyta papieża Jana Pawła II w Reims w 1966 r. Folklor z Krakowiakami, czyli liczne koncerty i festiwale we Francji i za granicą. Wiele grup, muzyków i chórów na ważne okazje jak np. Festiwal Sacres du Folklore w Reims.

Wystawy Polskiej Organizacji Turystycznej to co roku różne ciekawe tematy, konferencje, pracownie arty-



Agnieszka Kucińska wręczająca Odznakę honorową za zasługi dla turystyki Ministerstwa Sportu i Turystyki

styczne, poezja, teatr, recitale. Wielkie, taneczne wieczory francusko-polskie, które są powtarzane co roku w sali przeznaczonej na różne uroczystości. Również Dni Euro-

py, liczne podróże do Polski, gdzie dzięki Amicale Franco-Polonaise turyści z departamentu Marne byli oczekiwani. To udana integracja. Historia przyjaźni francusko-polskiej wielu pokoleń, która zaowocowała w 2005 r. stworzeniem komitetu miast bliźniaczych francusko-polskich.

Inauguracja i wernisaż wystawy odbyły się w sobotę 10 maja w obecności kierownik Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Paryżu – Agnieszki Kucińskiej, mera Tinquieux i głównego radnego departamentu Marne – J.-P. Fortuné, byłej minister, deputowanej Marne i przewodniczącej Reims Métropole – Catherine Vautrin, Benjamin Devey'ego reprezentującego Arnaud Robineta – mera Reims, dyrektora Polskiej Organizacji Turystycznej – Tomasza Rudomino, przewodniczącego Europejskiego Ruchu Marne – J.-M. Beaupuy'ego, przewodniczącego Centre International de Séjour – J.-P. Boileau'ego oraz Tomasza Popłońskiego, reprezentującego Akademię Wychowania Fizycznego w Krakowie. Tło muzyczne zapewniły siostry Jaga i Katarzyna (Kate) Wrońskie i Jarosław Hanik z Krakowa.

Wystawa odbyła się w dniach od 10 do 25 maja 2014 r.

Jean-Claude Kociótek



Benjamin Devey, Jean Pierre Fortuné, Catherine Vautrin, Jean-Claude Kociótek, Agnieszka Kucińska i Tomasz Rudomino

POLONUS TYGODNIA

EWA STACHNIAK

Anglistka, pisarka. Wrocławianka, która w 1981 r. wyjechała do Kanady na stypendium doktoranckie Uniwersytetu McGill w Montrealu. Postanowiła się osiedlić i to właśnie tam zaczęła się jej kariera pisarska. Wcześniej ukończyła, a następnie wykładała anglistykę na Uniwersytecie Wrocławskim.

W Kanadzie pracowała dla polskiej sekcji kanadyjskiego radia RCI (Radio Canada International). Pisała i produkowała programy o tym kraju. W 1988 r. obroniła doktorat poświęcony twórczości Stefana Themersona – polskiego pisarza piszącego w Londynie po angielsku.

Karierę pisarską rozpoczynała od opowiadań

publikowanych w kanadyjskich magazynach literackich. Debiutem powieściowym były *Konieczne kłamstwa* (WKTS 2004), za które otrzymała w 2000 r. nagrodę dla najlepszej debiutanckiej kanadyjskiej powieści (Books in Canada First Novel Award). Jest to powieść o kanadyjskiej historii emigrantki z Odrzy. Pięć lat później wydała *Ogród Afrodyty* (Świat Książki 2007), powieść opartą na motywach z życia Zofii Potockiej, żony Szczęsnego Potockiego. W 2009 r. ukazała się jej trzecia powieść *Dysonans* (Świat Książki), która jest spojrzeniem na kobiece ideały polskiego romantyzmu oparte na motywach z życia Delfiny Potockiej i Elizy Krasińskiej. Powieść *Katarzyna Wielka. Gra o władzę* (Znak 2012), znalazła się na liście bestsellerów kanadyjskiego dziennika „The Globe and Mail”, a w Niemczech na liście bestsellerów „Kultur Spiegel”.

Jej powieści, pisane w języku angielskim, przekładane są na wiele języków i ukazują się w wielu krajach całego świata.

Wykłada komunikację międzykulturową w Sheridan College (Oakville, Ontario).



EUROPA

Wybory do Parlamentu Europejskiego

Na przełomie kilku dni (22 - 25 maja), w całej Unii Europejskiej odbyły się wybory do Parlamentu Europejskiego (PE). W 25 krajach były one jednodniowe. Prawo do dwudniowego głosowania miały tylko Czechy, Francja i Włochy. W Polsce była to niedziela 25 maja. Według oficjalnych danych PKW, do PE wchodzi kandydaci pięciu partii: Platformy Obywatelskiej, Prawa i Sprawiedliwości, Sojuszu Lewicy Demokratycznej, Nowej Prawicy Janusza Korwin-Mikiego oraz Polskiego Stronnictwa Ludowego.

W naszym kraju o dostanie się do PE ubiegało się 1277 kandydatów – 557 kobiet (44%) i 720 mężczyzn



(56%) z 12 różnych komitetów wyborczych. Na jeden euro mandat przypadało powyżej 25 chętnych.

Wynikiem decyzji „o odchudzeniu” PE, na mocy Traktatu Lizbońskiego, był wybór o 15 europosłów mniej (751) niż obecnie. Niemcy straciły trzy miejsca, a Rumuni, Grecji, Belgii, Portugalii, Czechom, Węgrom, Austrii, Bułgarii, Irlandii, Chorwacji, Litwie i Łotwie ubyło jednego. Sytuacja Polski pozostała bez zmian – 51 mandatów. Ilością reprezentantów w PE wyprzedzają nas jedynie Niemcy (96), Francja (74), Wielka Brytania (73), Włochy (73) i Hiszpania (54).

Polska została podzielona na 13 okręgów wyborczych. Przypisywana liczba mandatów zależała od frekwencji, jaka została osiągnięta w danym okręgu – im wyższa, tym więcej mandatów.

Na każdej z list znajdowało się od 5 do 10 osób. W Polsce, po raz pierwszy w historii, w wyborach od PE, na listach musiało się znaleźć co najmniej 35% kobiet i 35% mężczyzn (ustawa o parytetach z 2010 r.).

Minimalny wiek dający prawo do kandydowania w wyborach do PE był zależny od kraju. W większości z nich obowiązywał najniższy cenzus wiekowy 18 lat. Najwyższy, bo aż 25 lat obowiązywał we Włoszech i na Cyprze, a np. w Wielkiej Brytanii było to 21 lat. Najmłodszy kandydaci mieli po 21 lat, a najstarszy 89 lat.

W historii PE były to ósme wybory. Polska brała w nich udział po raz trzeci. Niestety frekwencja w Polsce w czasie eurowyborów należy nadal do jednych z najniższych – 22,7%. Podczas gdy średnia frekwencja w Europie wyniosła 43,1%.

oprac. K.T., na podst. newsweek.pl

FRANCJA

Kreatywna Polka we Francji

27 maja w Ambasadzie RP w Paryżu odbyło się wręczenie nagród w konkursie „Kreatywna Polka we Francji”, zorganizowanego przez Paryski Babiniec – pierwszą sieć dla kreatywnych Polek w Paryżu.

Piękne wnętrza Pałacu Monako – siedziby Ambasady wypełniły głównie kobiety: organizatorki, uczestniczki konkursu, jak również członkinie kobiecego jury, w którym zasiadły Panie: Aleksandra Orłowska, Joanna Karasek, Krystyna Mazurówna, Elisabeth Duda, Marzena Wilkanowicz-Devoud, Elisabeth Visoanska, Agnieszka Ufniaz, Aldona Kałuża, Urszula Serafin, Marzena Sowa, Anna Korbińska, Anna Moskal i Hanna Traczyk.

30 projektów nadesłanych na konkurs pozytywnie zaskoczyło, pokazując jak wielką kreatywność drzemie w Polkach, mieszkających nad Sekwaną. Wśród uczestniczek znalazły się projektantki odzieży, biżuterii i akcesoriów, graficzki, ilustratorki, malarki, fotograficzki, pisarki – jednym słowem: kobiety poświęcające swój czas i serce twórczym pasjom.

Po burzliwych naradach, jury przyznało główną nagrodę Magdzie Musze, założycielce „Mucha Creations” – studia projektowania i wykonywania mebli. Meble stworzone przez nią przyciągają uwagę oryginalnością i profesjonalnością wykonania. Jak mówi laureatka: *Pracując nad moimi projektami zawsze staram się nadać im wyrazisty charakter, aby umieszczone w kontekście domowej przestrzeni stanowiły zauważalny akcent i mogły być zaczątkiem do rozmowy.* Nagrodą za pierwsze miejsce w konkursie jest uczestnictwo w Targach „Savoir-Faire et Création” w Paryżu.



Jury przyznało dwa wyróżnienia. Pierwsze, dla Katarzyny Klon - absolwentki ASP w Łodzi, praktykującej nietypową formę twórczości: grafikę warsztatową. W nagrodę Pani Katarzyna weźmie udział w sesji wizerunkowej Anny Moskal. Drugie wyróżnienie otrzymała Marta Fonfara – rysownicza i ilustratorka, autorka ilustracji do kilku książek i okładek powieści. Nagrodą jest projekt folderu reklamowego HAT Graphic Studio.

Publiczność, poprzez głosowanie na Facebooku organizatorów konkursu, wybrała Agnieszkę Pawluk – współtwórczynię Yellow Polka, firmy projektującej i wykonującej nietypowe fartuszki. O laureatce nagrody publiczności będziecie Państwo mogli przeczytać w kolejnym numerze „Vectora Polonii”. Bowiem nagrodą w tej kategorii jest promocja partnerów medialnych.

oprac. Redakcja VP

W SKRÓCIE

POLSKA

Nasz kraj jest największym eksporterem jabłek. Pod tym względem wyprzedziliśmy nawet Chiny, osiągając sprzedaż powyżej miliona ton. Największy apetyt na współpracę mają Kanadyjczycy, a polscy sadownicy już myślą o podbijaniu kolejnych zagranicznych rynków.

ŚWIAT

Po wyborach do Parlamentu Europejskiego sytuacja Polski pozostała bez zmian – ilość przedstawicieli - 51. Dzięki temu jesteśmy jednym z krajów o największej liczbie reprezentantów w Europarlamencie, zaraz po Niemczech (96), Francji (74), Wielkiej Brytanii (73), Włoszech (73) i Hiszpanii (54).

BIZNES

Według raportu E&Y „Atrakcyjność Inwestycyjna Europy” zagraniczni inwestorzy postrzegają Polskę jako najatrakcyjniejszą lokalizację dla nowych projektów w Europie Środkowo-Wschodniej. Nasz kraj zajmuje trzecie miejsce na kontynencie pod względem liczby miejsc pracy stworzonych dzięki bezpośrednim inwestycjom zagranicznym.

KULTURA

Wpisanie śpiewu, muzyki, tańca i gwary górali podhalańskich na listę niematerialnego dziedzictwa kultury UNESCO było jedną z propozycji, jaka padła podczas ogólnopolskiej konferencji folklorystów i środowisk akademickich pod koniec maja w Zakopanem.

SPORT

„Przeгляд Sportowy” informuje, że na samej organizacji finału przyszłorocznego sezonu Ligi Europejskiej na Stadionie Narodowym w Warszawie, Polski Związek Piłki Nożnej zarobi 3,7 mln złotych.

CIEKAWOSTKA

Z okazji Dnia Ziemi, amerykańska agencja kosmiczna stworzyła, z 30 tys. autoportretów nadesłanych przez internautów z różnych stron świata, jedno zdjęcie Ziemi, wykonane na podstawie rzeczywistego obrazu jaki dostarczyła satelita meteorologiczna.

Rozwód międzynarodowy

Ze statystyk wynika, iż rozwody małżonków pochodzących z różnych krajów nie są obecnie rzadkością. Początkowo różnice kulturowe występujące pomiędzy małżonkami są swego rodzaju fascynacją, ale po jakimś czasie wspólnego pożycia mogą stać się także dla niektórych przeszkodą. Ponadto mogą wystąpić tradycyjne powody, prowadzące do zerwania łączącej małżonków więzi, tj. niezgodność charakterów czy zdrada.

Rozwiązanie małżeństwa międzynarodowego wymaga ustalenia prawa właściwego, w szczególności, że nie wszystkie systemy prawne zezwalają na rozwiązanie małżeństwa, czyli na rozwód. Warto zatem wiedzieć, sąd którego państwa będzie rozstrzygał taką sprawę i według jakiego rodzinnego prawa materialnego.

Zgodnie z art. 54 ustawy – prawo międzynarodowe prywatne w razie braku wspólnego prawa ojczyźnego małżonków właściwe jest prawo państwa, w którym oboje małżonkowie mają w chwili żądania rozwiązania małżeństwa miejsce zamieszkania, a jeżeli małżonkowie nie mają w chwili żądania rozwiązania małżeństwa wspólnego miejsca zamieszkania – prawo państwa, w którym oboje małżonkowie mieli ostatnio miejsce wspólnego zwykłego pobytu, jeżeli jedno z nich ma w nim nadal miejsce zwykłego pobytu. Ponadto należy zaznaczyć, iż w ra-

zie gdy brakuje wskazanych wyżej okoliczności – stosuje się prawo polskie.

Ustalając właściwość miejscową sądu trzeba odnieść się do Rozporządzenia Rady nr 2201/2003 o jurysdykcji oraz uznawaniu i wykonywaniu orzeczeń w sprawach małżeńskich oraz w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej.

Art. 3 tego rozporządzenia mówi, że w sprawach o rozwód właściwe do rozpoznania sprawy są sądy państwa członkowskiego Unii Europejskiej, na którego terytorium małżonkowie mają zwykły pobyt lub strona przeciwna ma zwykły pobyt lub wnioskodawca ma zwykły pobyt, jeżeli przebywał tam przynajmniej od roku bezpośrednio przed złożeniem wniosku, lub też wnioskodawca ma zwykły pobyt, jeżeli przebywał tam przynajmniej od 6

miesięcy, bezpośrednio przed złożeniem wniosku i jest obywatelem tego państwa członkowskiego.

W 2010 r. prawodawca unijny zdecydował się na wprowadzenie ułatwień dotyczących rozwodów międzynarodowych. Przyjęto zasadę wyboru prawa w przypadku sprawy rozwodowej. Wybór ten ma jednak charakter ograniczony. Zgodnie z rozporządzeniem 1259/2010 w sprawie współpracy w dziedzinie prawa właściwego dla rozwodu i separacji prawnej małżonkowie mogą wybrać prawo:

- państwa, w którym małżonkowie mają miejsce zwykłego pobytu w chwili zawierania umowy;
- państwa, w którym małżonkowie mieli ostatnio miejsce zwykłego pobytu, o ile w chwili zawierania umowy jedno z nich nadal tam zamieszkuje;
- państwa, którego obywatelem w chwili zawierania umowy jest jedno z małżonków;
- państwa sądu orzekającego.

PRZYKŁAD

Obywatel Polski mieszkający w Belgii, zamierzający wystąpić o rozwód, powinien w pierwszej kolejności dowiedzieć się, czy małżonek zgodzi się na wspólny wybór prawa danego kraju. Jeśli małżonek nie jest zainteresowany osiągnięciem w tej sprawie konsensusu, to obywatel Polski powinien sprawdzić prawo którego państwa jest dla niego bardziej korzystne, tzn. prowadzi do szybkiego orzeczenia rozwodu. Jeżeli osoba chce przeprowadzić procedurę rozwodową przed sądem polskim, winna wrócić do kraju i przebywać tam w ramach zwykłego pobytu minimum 6 miesięcy w wyniku czego, po upływie tego okresu nabędzie prawo do wystąpienia z pozwem o rozwód przed sądem polskim.

Jolanta Boulboulle-Kaczorowska
Adwokat w Brukseli i Liège

e-mail: JBK.avocat@belga.com.net
www.jbkadwokat.be



OGŁOSZENIE

Redakcja tygodnika „Vector Polonii” poszukuje korespondentów z Belgii.

Chcecie podzielić się z nami pomysłami na ciekawe tematy, przekazać informacje o tym, co ważnego dzieje się w środowisku polonijnym w Belgii, znacie barwne osoby, stowarzyszenia, o których warto napisać, piszcie na adres: redakcja@vectorpolonii.com

fot. Gosia Kwasińska: <http://www.thefoxfordaround.co.uk>

W harmonii ze sobą i światem

Zyjemy w czasach, kiedy każdy może być kimś, ale niestety większość jest nikim. Bezkrytycznie oceniamy swoje umiejętności, mianując się różnymi tytułami, których zdobycie za czasów naszych rodziców wymagało studiów lub co najmniej ukończenia szkoły zawodowej (wywołującej co prawda negatywne konotacje, ale w gruncie rzeczy mającej sens, dobrze kształcącej – w zależności od systemu oświaty w poszczególnych krajach – i przede wszystkim dającej zawód). Stajemy się znawcami mody, projektantami, wypowiadamy się na wszystkie tematy, ale często nie umiemy poprawnie złożyć prostej wypowiedzi. Nie ma w tym wszystkim sztuki, kreatywności, które wyparte zostały przez chorą ambicję i sławę. Mamy za to setki podobnych zdjęć, z których uśmiechają się dziewczęta, prosząc, byśmy byli ich fanami (!). Dobrze, że nie wszystkie wyglądają jak Miss Korei, bo wtedy już w ogóle byśmy ich nie odróżnili. Gdyby chociaż wzorowane były (jeśli nie mogą być unikatowymi pomysłami) na dziełach wielkich kreatorów mody lub artystów. Mam na myśli artystów, których prace prezentowane są w mniejszych lub większych galeriach, tych którzy zmieniają historię i tworzą nowe nurty, tych ambitnych i z ideałami, studiujących sztukę, nie tych okrzykniętych przez wybujałe ego.

Dlatego zmęczona i po części zniesmaczona, musiałam na chwilę wyłączyć się z tego obiegu. Nabrać dystansu i zastanowić się, co ja tam właściwie robię i jaka jest moja rola, bo że istnieć w tym świecie choć nie mam wątpliwości. Tylko że na zmienionych zasadach, według innych wyznaczników i kryteriów, dzieląc tę samą miłość do mody i sztuki, ale holdując odmiennym ideałom. Ironicznie pomogła mi w tym niejako siła wyższa, blokując na jakiś czas dostęp do wielu stron internetowych. Widocznie mój chiński operator również miał dosyć. Czekalam więc cierpliwie, aż moja „kara” się skończy i rozmyślałam. Tak jak w „Piełgrzymie” główny bohater wędruje samotnie przez kilka tygodni, odcinając się od pracy i ludzi, by wrócić silniejszym wewnątrz i bogatszym o nowe doświadczenia, tak ja odnalazłam odpowiedzi na nurtujące mnie od jakiegoś czasu problemy i pytania.

Chcę tworzyć, nie zanieczyszczając planety, zarabiać nie wyzyskując ludzi, czerpać inspirację z podróży nie depreczując innych kultur. Choć, by mój produkt nie był rzeczą upchniętą na dno szafy wraz z nadejściem nowego sezonu. Choć wykreować ponadczasowy styl, wykorzystując materiały naturalne i trwałe. Choć, by efekty mojej pracy przetrwały mnie, by pozostał po mnie ślad, a jeśli nie, to to, co zostało zapożyczony z natury, wróciło do niej. Nie jest to kierowane pędem do sławy, ale szacunkiem dla Ziemi i naszej cywilizacji. Wiem, że nie każdy to zrozumie i wcale tego nie wymagam, każdy ma prawo do własnych przekonań. W tym całym harmidrze dostrzegłam jednak ludzi myślących podobnie jak ja. Są modelki takie jak Amber Valletta czy Liya Kebede, propagujące ekologiczny tryb życia, wspierające lokalne rękodzieło, czerpiące z tradycji, tworzące nowe miejsca pracy, dbając przy tym o środowisko naturalne. Są projektanci, tacy jak Bruno Pieters, używający tylko i wyłącznie organicznych materiałów, prowadzący seminaria i szkolenia w zakresie zrównoważonego eksploatowania zasobów naturalnych w kontekście przemysłu odzieżowego. Są firmy, takie jak Valentino, eliminujące szkodliwe dla zdrowia ludzi i ekosystemu substancje w całym łańcuchu produkcji. Świadomość, że grupa, której światopogląd podzielałam, stale się zwiększa, dodaje niesamowitej energii i ogromnie motywuje. Najważniejsze jednak było odnalezienie ścieżki, po której choć dalej stąpać i na nowo zdefiniowanie swoich celów, bo bez tego byłabym pewnie kolejną ofiarą epoki konsumpcjonizmu i szybkiego życia.

Marta Płonka, korespondentka z Chin
(więcej zdjęć na blogu: <http://martkiee.com/blog>)

NA ZDROWIE!



fot. z archiwum autorki tekstu

Depresja poporodowa

W maju po kolei wiele krajów obchodziło Dzień Matki. Były kwiaty, prezenty, życzenia, catusy i przytulania. W naszej kulturze jest to święto bardzo ważne. Doceniamy pracę i wysiłek kobiet zajmujących się dziećmi i od małego otaczamy matki szacunkiem. Szczególna rola matki znajduje odzwierciedlenie w sztuce i życiu codziennym.

Wraz z przemianami społecznymi i zwiększającą się niezależnością kobiet, także podejście do macierzyństwa zaczęło się zmieniać. Wiele kwestii społecznych pozostało do rozwiązania, lecz nie tym będziemy się tutaj zajmować. Pozwolę sobie pominąć tę tematykę (choć jest ona niezwykle ważna) i zajmę się problemem psychologicznym, który wciąż pozostaje pewnym tabu – depresją poporodową.

Chociaż doświadczenie to dotyka niemałej grupy matek, to jednak nadal wywołuje wstyd i niezrozumienie, co zdecydowanie utrudnia leczenie. O ile tzw. „baby blues”, czyli przemijające obniżenie nastroju po porodzie, nie wymaga szczególnego działania, o tyle depresja poporodowa powinna być leczona przez specjalistę: psychiatrę lub psychologa.

Czym zatem jest ta choroba i kiedy należy szukać pomocy? Depresja poporodowa może dotknąć matkę nie tylko w pierwszych dniach po porodzie, lecz także w kolejnych miesiącach. Objawy mogą być różnorodne: zaburzenia odżywiania i snu, poczucie zagrożenia, smutek, ataki paniki, problemy z koncentracją, pamięcią i podejmowaniem decyzji, utrata zainteresowania bliskimi (w tym dzieckiem), a także poczucie bycia „złą matką” i obawa przed porażką. W szczególnych wypadkach mogą pojawiać się myśli związane z krzywdzeniem siebie lub dziecka. Należy wtedy bezzwłocznie zwrócić się o pomoc lekarską!

Powyższe zmiany w uczuciach i zachowaniu matki są niezależne od jej woli. W żaden sposób nie jest ona winna, choć często tak właśnie się czuje. To poczucie wstydu i porażki utrudnia zwrócenie się o pomoc, dlatego tak ważne jest zapewnianie kobiecie o braku jej wpływu na chorobę.

W przezwyciężaniu depresji kwestię kluczową stanowi wsparcie i pomoc. Chodzi zarówno o profesjonalną opiekę lekarską lub psychologiczną, jak i pomaganie młodej matce w codziennych obowiązkach, wysłuchiwanie jej lęków i skarg bez oceniania czy potępiania, umożliwienie chwili odpoczynku i relaksu. Zbawienne może okazać się dzielenie swoimi emocjami z innymi matkami. Uświadomienie sobie powszechności negatywnych przeżyć pomoże przezwyciężyć wyrzuty sumienia i obniżyć nierealistyczne oczekiwania co do roli „idealnej matki” z reklamy pieluch czy okładek czasopism.

Ostatnia rada: nie należy zwlekać! Szkoda męczyć się chorobą i tracić cenne chwile. Jeśli tylko odczujemy trwały spadek nastroju (np. jeszcze w czasie ciąży) warto zasięgnąć porady specjalisty. Czym szybciej zareagujemy, tym łatwiej pokonamy chorobę i znowu będziemy cieszyć się życiem!

Katarzyna Nowak-Choux

Widma, zaświaty, pojęcie czasu...

Wojciech Kuczok gościem

Nocy Literatury w Paryżu

Co sprawia, że niektórzy z nas czekają na zmierzch, aby uaktywnić swoje twórcze pokłady dopiero w nocy? Czy to za sprawą jej mroku, tajemniczości i osobliwego klimatu? A może przyczyną jest Nótt – jedna z ważniejszych postaci w mitologii nordyckiej – bogini ciemności nocnych, która z rozwianymi włosami pędzi nocnym niebem ze swoim rumakiem i rozbuźdza wyobraźnię śmiertelników?

Po Nocy Walpurgii, Nocy Kupały, „Nocy żywych trupów” przyszła kolej na Noc Muzeów, nocne maratony filmowe, a następnie na... Noc Literatury. W tym roku: „Widmokrąg” Wojciecha Kuczoka – i jego zaświaty.

Wszystko wskazuje na to, że zorganizowana w Paryżu po raz drugi La Nuit de la Littérature stanie się wydarzeniem cyklicznym. Kiedy w roku 2006 w czeskiej Pradze wydarzenie okazało się dużym sukcesem, nie trzeba było czekać długo, aż znajdzie swoich naśladowców w innych europejskich miastach (m.in. w Londynie, Madrycie, Mediolanie, Amsterdamie). W zeszłym roku także w Paryżu z inicjatywy Czeskiego Centrum Kulturalnego, organizacji przedsięwzięcia podjęło się Le Forum des Instituts Culturels Etrangers (FICEP). Autorzy (pisarze, poeci, dramaturdzy, autorzy komiksów, literatury młodzieżowej) z różnych państw gościli w księgarniach, centrach kultury, kościołach, a nawet w hotelach, położonych na lewym wybrzeżu Sekwany (tzw. Rive-Gauche), w okolicy Saint-Germain-des-Prés. Gościem Księgarni Polskiej był Mariusz Szczygieł, ze swoją książką „Zrób sobie raj” – utworem na pograniczu reportażu i felietonu.

W tym roku autorzy i tłumacze spotkali się w okolicy trzeciej dzielnicy Paryża – Le Marais. Co godzinę, na przemian z aktorami, czytali fragmenty swoich utworów, po czym następowała krótka dyskusja z uczestnikami.



Joanna Karasek - dyrektor Instytutu Polskiego w Paryżu, Wojciech Kuczok i Marzena Moskal

I tak aż do północy, z godzinną przerwą na kolację („Każda noc powinna mieć swoje menu” – jak mawiał Honoriusz Balzac).

Gościem Instytutu Goethe’go w Thé des écrivains była Anna Weber, Austriackiego Forum Kulturalnego w Galerii Polad-Hardouin i Galerii Dukan – Ursula Poznanski, Centrum Wallonie-Bruxelles – Isabelle Wéry, aby wymienić tylko kilku autorów.

Natomiast w Galerii Roi Doré na zaproszenie Instytutu Polskiego w Paryżu, wraz z tłumaczką Mariolą Odzimkowską i aktorką, która czytała fragmenty prozy – Julie Golzan, pojawił się Wojciech Kuczok. Znany przede wszystkim ze swojej powieści „Gnój”, za którą otrzymał w 2003 r. Paszport Polityki, a rok później Nagrodę Literacką NIKE (oraz nagrodę Krakowska Książka Miesiąca – marzec 2014 r.), przełożoną na piętnaście języków, jest także autorem tomu poezji „Opowieści samowite” (FA-art, 1996), powieści „Senność” (W.A.B., 2008), „Spiski. Przygody tatrzańskie” (W.A.B., 2010), zbiorów opowiadań „Opowieści stychane” (Wydawnictwo Zielona Sowa, 1999), „Szkieleciarki” (Wydawnictwo Zielona Sowa, 2002), „Widmokrąg” (W.A.B., 2004), „Opowieści przebrane” (W.A.B., 2005). Zrobił doktorat z filmoznawstwa na Uniwersytecie Jagiellońskim, a jego zainteresowania filmem zaowocowały zbiorem esejów „To piekielne kino” (W.A.B., 2006) i „Moje projekcje” (W.A.B., 2009).

Urodził się w 1972 r. w Chorzowie. Jest prozaikiem, poetą, scenarzystą, krytykiem filmowym, publicystą (współpracował m.in. z „Tygodnikiem Powszechnym”, „Res Publiką Nową”, miesięcznikiem „Kino”, „Gazetą Wyborczą”, „Newsweekiem”, „Twórczością”, „Odrą”).

Na podstawie wybranych wątków powieści „Gnój” napisał scenariusz do filmu Magdaleny Piekorz „Pręgi”.



który zdobył Złote Lwy na festiwalu filmowym w Gdyni oraz był polskim kandydatem do Oscara. Także Magdalena Piekorz wyreżyserowała filmową wersję „Senności”. Napisany przez niego monodram „Doktor Faust”, w wykonaniu Michała Żebrowskiego i reżyserii Magdaleny Piekorz został zagrany ponad 100 razy w warszawskim Teatrze Studio i nie tylko.

Jego pasją są jaskinie. „Pamiętam pierwszą wizytę w jaskini – to była Myna w Tatrach. Miałem dziesięć lat. (...) Od pierwszego zejścia w skalną pustkę poczułem, że to będzie mój żywioł” – czytamy w „Poza światłem” (W.A.B. 2012). Dziś Wojciech Kuczok jest speleologiem. Odwiedził ponad 800 obiektów jaskiniowych. Dokonał kilku odkryć: m.in. Jaskinię Dującą w Beskidzie Śląskim. Razem z Rafałem Klimarą, Markiem Pawelczykiem i Jarosławem Surmaczem otrzymał wyróżnienie w nagrodzie Kolosa za rok 2012: „za odkrycie i eksplorację Jaskini Niedźwiedziej Górnej i Jaskini Hardej”.

Jest także zagorzałym kibicem Ruchu Chorzów. O jego zainteresowaniach piłką nożną mogliśmy przekonać się w czasie Nocy Literatury...

„Uprawiam poezję za pomocą prozy”.

Chociaż wokół jego postaci co jakiś czas wybuchają różne plotkarskie skandale (burzliwy związek z Agatą Pasent, rzekome erotyczne wyznania w ostatnim utworze „Obscenariusz”, czy nawiązania do alkoholizmu Agnieszki Osieckiej...), jednego nie można mu odmówić – tego, że jest dobrym pisarzem. Pracując nad prozą pisze tak, jakby pisał wiersz: mnoży sensory, kumulując różne znaczenia w jednym stwierdzeniu. Zresztą, sam się do tego przyznaje. Pisanie go męczy, zmusza się do dwóch stron dziennie. Być może dlatego upodobał sobie krótką formę wypowiedzi, jaką jest opowiadanie: „Pisze się je w ciągu kilku godzin, w transowych momentach” – mówi w czasie rozmowy z uczestnikami spotkania. „Nie wiem jak jest w całej Europie, ale w Polsce uważa się powieść za formę lepszą od opowiadania. Nie mogłem się z tym zgodzić, dlatego zacząłem pisać opowiadania” – dodaje. „To, co najlepsze w krótkich formach, to siła fragmentu, który każdy może interpretować na swój sposób. Sam tekst redukuje się do najkrótszej objętości, która obrasta w to, co później wyobrażone. Moje pisanie różni się od pracy zawodowych pisarzy, bo ja nadal pracuję nad prozą, jakbym pisał wiersze. Czytam sobie na głos. Każde zdanie musi brzmieć. Zwłaszcza moje ostatnie książki takie są. One są już praktycznie nieprzetłumaczalne. Jest to orgia pól-



wek językowych. Bardziej interesują mnie takie sytuacje w języku niż historie. W każdym z opowiadań z ostatnich lat historie są banalne, dwoje ludzi się spotyka, poznaje i idzie ze sobą do łóżka. Wszystko się dzieje w języku” – konstatuje.

Utartym powiedzonom, nadaje nowy sens, zestawiając je z innymi skojarzeniami. Jest mistrzem „ukrytego neologizmu”, czyli powierzchownie znanych sformułowaniach, ale zmienionych dzięki prostemu przedstawieniu liter albo sylab.

Konceptem książki „Widmokrąg”, wokół której toczyła się dyskusja, było „wskrzeszenie ducha romantyzmu”, jak powiedział sam autor. Miała być holdem dla romantycznego pojmowania literatury, stąd nawiązania do Preludium Chopina, które „(...) były jego największym dziełem ze względu na ich fragmentaryczność. Zanim się dobrze zaczęły, już się kończą. Chciałem, żeby moje opowiadania brzmieniowo i fabularnie były blisko tych utworów. W Preludium op. 28 nr 3 wszyscy muzykolodzy słyszą pociąg, stąd moje nawiązanie”. Ponadto każde z opowiadań mówi o miłości jak o chorobie.

„Czas się dla mnie zatrzymał”.

„Ze zdumieniem przyłapuję się na tym, że moja podświadomość każe mi wracać do czasu mojego późnego dzieciństwa i wczesnej młodości, czyli do lat 80. Stąd

te telefony stacjonarne w moich opowiadaniach. Kiedy mi się śni przeszłość, to jest zawsze dom rodziców, w którym mieszkałem w latach 80. Śni mi się stary, pięcicyfrowy numer telefonu. Jestem człowiekiem XX wieku i tak już pozostanie. Czas się dla mnie zatrzymał” – opowiadał Kuczok.

Jego opowiadania są tak jakby spoza świata. „Skoro katolicy wierzą w ciało zmartwychwstańca. Zastanawiam się w jaki sposób te ciała będą zmartwychwstać. Zwłaszcza jak jestem na cmentarzu i wyobrażam sobie wszystkie zwłoki, które na dźwięk trąbki miałyby wyjść z grobu. Czy wyjdą w takim stanie jak są teraz, czyli jedna kość, druga, rozkładające się zwłoki. Czy każdy będzie mógł wybrać w jakiej postaci wyjdzie? Pewnie gdybym to ja miał zmartwychwstać, zmartwychwstałbym jako czternastolatek, bo dla mnie to właśnie wtedy się czas zatrzymał. Może też ja emocjonalnie się zatrzymałem. Niektórzy tak twierdzą, np. moje były żony”.

To zatrzymanie wydaje się być analogiczne z jego miłością do poszukiwań w jaskiniach, w których czas się także zatrzymał. „Jest to jakaś próba sprzeciwienia się upływowi czasu na wszelkie możliwe sposoby. A zwłaszcza w takich, które odkrywam sam, jestem pierwszym człowiekiem w historii ludzkości. Widzę miejsce, które przez pół miliona lat wygląda tak samo. Czyli odkrywanie jaskiń jest dla mnie formą podróży w czasie. Odkrywam przestrzeń, w której leżą kości niedźwiedzi jaskiniowych. Ta cała grota w tym stanie wyglądała tak jak dziś, zanim ludzkość się pojawiła, zanim wymyślono Boga. To mi sprawia olbrzymią frajdę, że widzę wieczność, która jest namacalna. To mnie uspokaja. Mam bardzo irytujący stosunek do czasu, wydawców, organizatorów spotkań. Po prostu przyglądam się wszystkiemu z punktu widzenia wieczności”.

Wiemy, że Wojciech Kuczok przygląda się wszystkiemu z perspektywy wieczności, że ma bardzo osobliwy stosunek do otoczenia. W czasie rozmowy z czytelnikami podczas sobotniego spotkania, oglądał finałowy mecz Ligi Mistrzów: Real Madryt - Atletico Madryt. Czytając fragmenty swoich opowiadań, spoglądał od czasu do czasu na ekran swojego laptopa. Tak, to rzeczywiście dziwny pomysł, który nie przyszedłby do głowy komuś, kto nie postrzega świata w ten sposób. Wojciech Kuczok zadziwia. Nie tylko literacko.



OWOCE

Lato tuż, tuż. Coraz więcej owoców pojawia się na straganach i na sklepowych półkach. Warto korzystać z dobrodziejstw sezonu i jeść dużo świeżych owoców, ponieważ właśnie takie mają największą wartość odżywczą. Zawierają mnóstwo witamin i minerałów, które mają korzystny wpływ na nasze zdrowie. W dodatku, owoce, choć są słodkie, mają mało kalorii.



SALAŃKA OWOCOWA

Zapraszamy dzieci i rodziców do wspólnego przygotowania prostej sałatki owocowej.

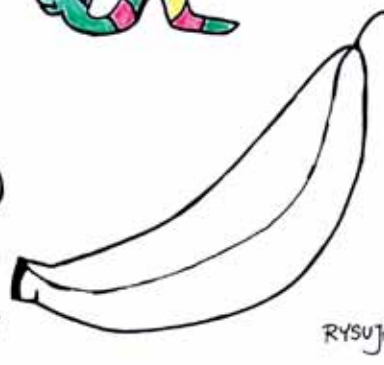
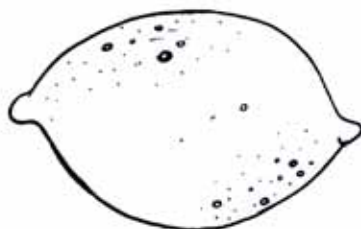
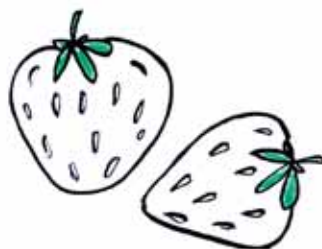
Przykładowy przepis:

Pokroić truskawki, banany, kiwi, melona i inne owoce wg uznania. Całość posypać cukrem waniliowym i delikatnie wymieszać.

Smacznego !



**POKOLORUJ
I POŁĄCZ W PARY
OWOCE W TAKIM
SAMYM KOLORZE.**



RYSUJE K.TYMIEC



„Był sobie dziad i baba ...”
(Józef Ignacy Krasiński)

A innym razem może będzie tak?

Dziad i baba, choć starzy,
Są wciąż bardzo szczęśliwi.
Wspólna śmierć im się marzy
I nie ma co się dziwić.

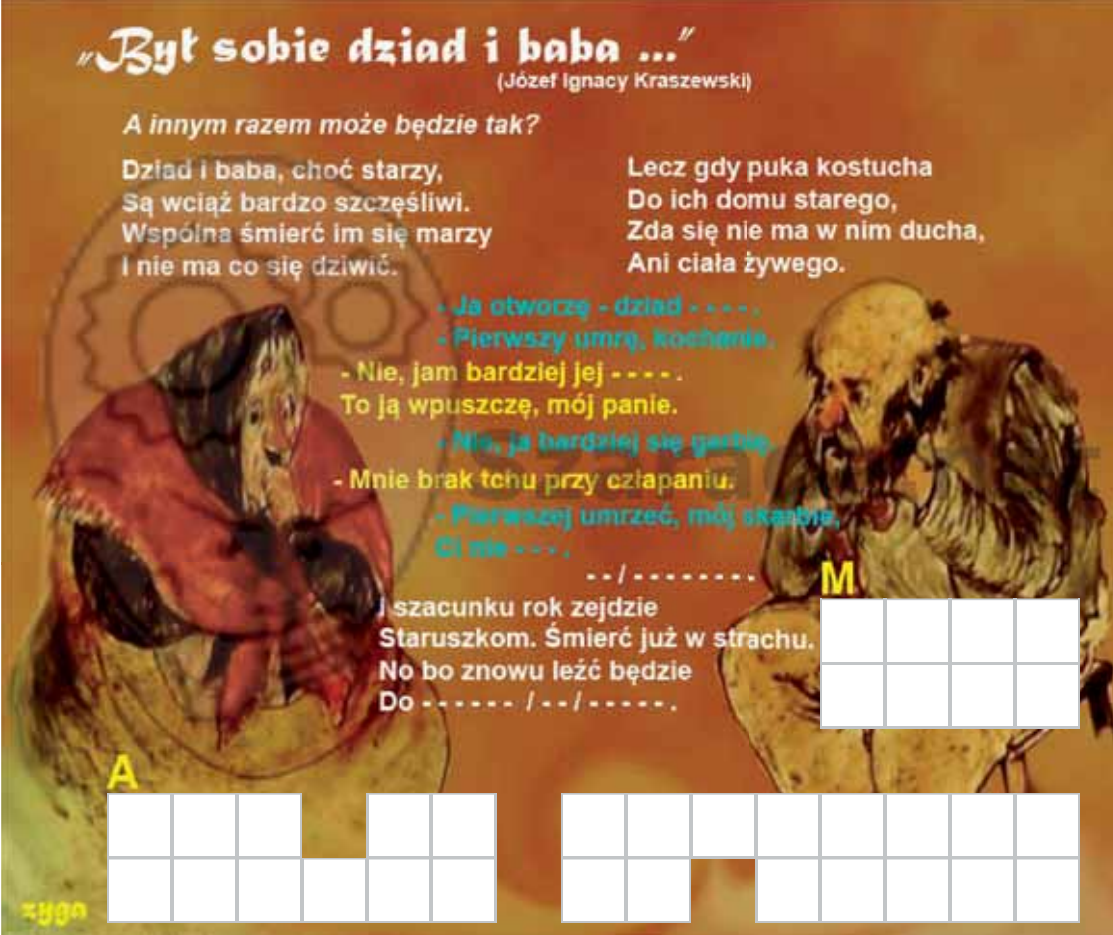
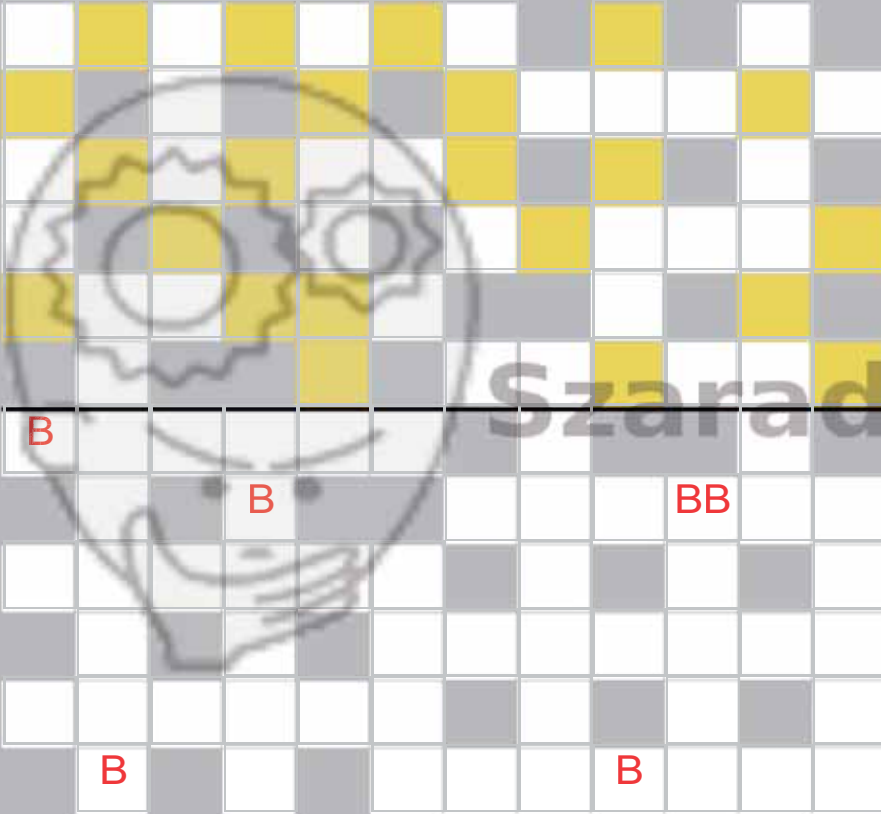
Lecz gdy puka kostucha
Do ich domu starego,
Zda się nie ma w nim ducha,
Ani ciała żywego.

- Ja otworzę - dziad - - - - .
- Pierwszy umrą, kochanie.
- Nie, jam bardziej jej - - - - .
To ją wpuszczę, mój panie.
- Nie, ja bardziej się gardzę.
- Mnie brak tohu przy człapaniu.
- Pierwszej umrzeć, mój skarbie,
Ci nie - - - - .
... / - - - - -

J szacunku rok zejdzie
Staruszkom. Śmierć już w strachu.
No bo znowu leżć będzie
Do - - - - - / - - - - - .

A

M

Szarada

- budowla z lochami
- formacja ze stoperem
- góruje nad Kaukazem
- klawiszowy instrument perkusyjny
- kończyna rekina
- kotka, która nie łapie myszy
- królewski hipermarket
- król z szynami
- kuzynka trzciniaka (z ołówka)
- mydelniczka na kółkach
- nie śpi
- ojciec chrzestny pasteryzacji
- oręż jak kiel dzika
- ozdoba wykonana z natki
- piekielny władca
- szkoła przetrwania
- utrzymanie w konwiczce
- wbrew nazwie pracuje na dole
- wędkarskie zalecanki
- wiejski hultaj?
- w kółko chwali
- wytwórca bubli
- zbrojny najazd
- z dala od centrum

Jest to klasyczna jolka, w której w dolnej części diagramu ujawniono wszystkie litery **B**, natomiast w górnej części diagramu wszystkie pola, w których występują samogłoski. Kolejność określę przypadkowo.

Rysuje A. Majka



Wreszcie zbliżyli się do świątyni jak mrówki do pnia drzewa. Katedra stała i rosła, a oni patrzyli i maleli. Kobieta zasłoniła oko aparatem i robiła zdjęcia. Trochę chłód ją obstrząsał, gdy patrzyła na gotyk jak na skałę lodu. Pomimo upału, widziała w architekturze zmarzlinę lub olbrzymią gwiazdę śniegu, co spadła z nieba i pęka. Natomiast burmistrz patrzył na wielkość świątyni nie tyle z podziwem, co widział w niej wzorzec. Można powiedzieć, że ideał miał bardzo wyraźny. Katedra bezlitośnie górowała nad miastem. Była atrakcją dla turystów, ale zarazem pokazywała, że w miasteczku jest tylko ona i nic poza nią nie jest ważne. Nawet pięściaki i grotty krzemienne, które kryły się w pobliskim muzeum, wisiały w gablocie trochę jakby w cieniu. Bo nikt nie przyjeżdżał do Beauvais dla tych małych kamieni. A nawet jeśli ktoś zatrzymał myśl przy paleolitycznych narzędziach, to stwierdzał po chwili, że kamień formował się w tym miejscu przez setki tysięcy lat i w końcu zakwitł katedrą.

Burmistrz widział w katedrze siłę i może odczuwał także kuszenie. Przez cały dzień siedziała mu w głowie. Była wielka, on przy niej mały. A jednak weszła do jego głowy. Skurczyła się i zmieściła. Stała się mała jak pięściak w gablocie lub kamień, co leżał niegdyś na ziemi i kusił dłoń Kaina. Ta niebotyczna katedra w Beauvais ma sklepienie najwyższe na świecie, wysokie na 48 i pół metrów. Ale czy była zbudowana dla Boga? A może dla złego, kto wie? Jeśli patrzeć na położenie średniowiecznych katedr, które zwykle były orientowane, to świątynia w Beauvais stała na planie odwróconego krzyża. E, chyba wtedy nie mierzyli dobrze, może się pomylili? – Nie dowierzy ktoś i zapyta. Nie, w owych czasach obliczali nie gorzej niż dziś. I o pomyłce nie ma mowy. Bynajmniej, w planie widoczny jest zamysł. Transept zbudowany został od strony chóru, a nie w prezbiterium. Natomiast prezbiterium z głównym ołtarzem umieszczono w ramieniu najdłuższym, które zwracało się w stronę Ziemi Świętej. Może dlatego świątynia waliła się wiele razy i nie została dokończona? A jej wieża, która była najwyższa na świecie i miała 153 metry, runęła właśnie w święto Wniebowstąpienia Pańskiego. Upadła w trakcie, gdy skończyło się nabożeństwo, toteż nikt z wiernych nie ucierpiał.

CEZARY DOBIES

Wazon sypialny III/2

Rozdział trzeci – *Goździki*

Burmistrz lubił niebywale historie, szczególnie kiedy układały mu się w całość. Opowieści mistyczne i tajemnicze zachęcały go do pracy, a niekiedy kusiły. Być może właśnie w Beauvais wpadł mężczyzna na zbrodniczy pomysł? Być może? Tego nie wiemy. Nie wiadomo też, czy burmistrz był wierzący, ale z pewnością za takiego chciał uchodzić.

W końcu doszli do dworca. I w ciągu dwudziestu minut byli na miejscu, bez taksówki, bez bryczki, bez kupowania kolejnego bukietu – tylko dwa razy zapytali o drogę. Na pociąg nie czekali długo. Jeździły średnio co godzinę. Burmistrzowa sprawdziła, że ostatni do Paryża odjeżdżał o dwudziestą dziesięć. Zbadała z grzeczności, bo burmistrz prosił, ale nie wybiegała myślami na zapas. Lubiała z mężem wyjeżdżać i czuła się w komfortowej sytuacji.

Pociąg wyjeżdżał o osiemnastej czternaście i punktualnie o dziewiętnastej trzydzieści trzy zakończył swój bieg w Paryżu na Gare du Nord. Burmistrzostwo wyjechali z Beauvais i zaokienne obrazy, domki, lasy i pola, zostawili dość łatwo. Tylko zatrzymał ich w pamięci Hindus, który szedł korytarzem i na fotele kładł małe kartki, jakby chciał zarezerwować cały wagon. Po chwili zaś zbierał liściki, wszystkie z tym samym napisem: że nie pracuje, szuka pracy, jest głodny i ma na utrzymaniu rodzinę. Burmistrzowa patrzyła z niesmakiem i natychmiast straciła apetyt. Burmistrz zaś zastanawiał się poważnie.

- Skoro nie ma na chleb, to skąd ma na przejazd? No tak – powtarzał niby do siebie, lecz głośno. – Bilet z Beauvais kosztuje trzynaście euro. A on nie pracuje i nie ma pieniędzy! I jeździ – dorzucił ironicznie. – Rozumiesz coś z tego?

Kobieta milczała. Nie była pewna czy mężczyzna zadaje pytanie sobie, czy jej. Burmistrz często mówił do siebie. Było to niekiedy wygodne dla jego żony, która mogła mieć słuchawki na uszach, słuchać radia lub muzyki rozrywkowej i to mu w niczym nie przeszkadzało. Wystarczyło, że w ich domu pojawił się kot, który mruczał, a już miał komu opowiadać. Rozkręcał się, gadał i ręką głąskał kota białego z ciemnymi plamkami jakby rozlanymi, podobnymi do tych, które noszą holsztyńskie krowy.

cdn.

Kalendarium wydarzeń polonijnych

3 CZERWCA, godz. 19.00: Lektura sztuki *Les Poupées (Lalki)* Michała Zdunika. W ramach cyklu: *Nouvelle Dramaturgie Polonaise*. (Théâtre Laboratoire Elizabeth Czerczuk: 20, rue Marsoulan, 75012 Paryż);



Koncert podczas Short Waves 2014

razem eksperymentalnego popu w ich wykonaniu będzie można posłuchać w Clermont-Ferrand i ponownie w Paryżu. (7 czerwca, godz. 20.40: Festiwal Europavox, FACtory: Place du 1er mai, Clermont-Ferrand; 8 czerwca, godz. 21.30: Alimantation Générale 64: rue Jean Pierre Timbaud, 75011 Paryż);

10 CZERWCA, godz. 19.00: Projekcja filmu *Cwał* w reż. Krzysztofa Zanussiego. W ramach cyklu: *Les cinéastes polonais face à l'histoire: de la pellicule au miroir*. (Biblioteka Polska: 6, quai d'Orléans, 75004 Paryż);

10 CZERWCA, godz. 20.00: Recital Rafała Blechacza w Paryżu. Znakomity pianista, laureat XV Konkursu Chopinowskiego i prestiżowej nagrody Gilmore Artists Award 2014, zagra utwory Chopina, van Beethovena, Mozarta i Bacha. (Salle Pleyel: 252, rue du Faubourg Saint-Honoré, 75008 Paryż);

OD 10 DO 17 CZERWCA: Festiwal Kinopolska po raz trzeci zagości w Bordeaux. Widzowie obejrzą filmy, które znalazły się w programie festiwalu Kinopolska, zainaugurowanego w Paryżu w listopadzie 2013 r.: współczesne produkcje polskie, filmy Romana Polańskiego – gościa honorowego tej edycji festiwalu oraz wybrane przez niego tytuły należące do klasyki polskiej kinematografii. (Kino Utopia: 5, place Camille Julian, 33000 Bordeaux);

OD 10 DO 26 CZERWCA, godz. 19.00: Wystawa *Świat wiedział - misja Jana Karskiego dla ludzkości* upamiętniająca życie i spuściznę legendarnego kuriera Polskiego Państwa Podziemnego. Rok 2014, na który przypada 100. rocznica urodzin emisariusza, został ustanowiony przez Sejm RP rokiem Jana Karskiego. Wernisaz wystawy odbędzie się 6 czerwca o godz. 19.00.

(Biblioteka Polska: 6, quai d'Orléans, 75004 Paryż);

OD 15 CZERWCA DO 13 LIPCA: *Chopin w Ogródzie Luksemburskim* – 5. edycja cieszącego się rosnącą popularnością festiwalu muzycznego w jednym z piękniejszych ogrodów Paryża. Podczas pięciu niedzielnych popołudni utwory Fryderyka Chopina zagrają: Adam Golka, Andrzej Jagodziński, Justyna Lechman, Joanna Pietrzyk, Yves Henry i Katarzyna Mościcka. (Ogród Luksemburski: 75006 Paryż);

21 CZERWCA, godz. 20.15: Utwory młodych polskich kompozytorów: Wojciecha Blecharza i Dariusza Przybylskiego zostaną zaprezentowane podczas koncertu w ramach Święta muzyki w Brukseli. (Flagey: Place Sainte-Croix, 1050 Bruksela);

DO 5 LIPCA: Wystawa *Jan Lebenstein. In Memoriam*, zorganizowana z okazji 15. rocznicy śmierci Jana Lebensteina (1930-1999) oraz 55. rocznicy otrzymania Grand Prix na I Biennale Młodych w Paryżu i przyjazdu artysty do Francji (1959). Ekspozycja objęta patronatem Fundacji im. Jana Lebensteina i zorganizowana we współpracy z Instytutem Polskim i Ambasadą RP w Paryżu, została wyróżniona jako projekt polonijny przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP. Na wystawie w Galerii Roi Doré można oglądać prace na papierze, m.in. serię litografii, które w 1973 r. pokazała słynna Galeria Lambert, a także tekę ilustracji do *Folwarku zwierzęcego* George'a Orwella z 1974 r., gwasze, rysunki, plakaty polityczne z okresu stanu wojennego w Polsce. (Galeria Roi Doré: 6, rue Sainte Anastase, 75003 Paryż).

OD 4 DO 28 CZERWCA: Wystawa fotografii Małgosi Fromenty-Bilczewskiej *Enchantement en ville*. Wernisaz wystawy odbędzie się 5 czerwca o godz. 19.00. (Galerie du Luxembourg: Mairie du 6e: 78, rue Bonaparte, 75006 Paryż);

5 i 6 CZERWCA: Spektakl *Amatorki* w reżyserii Eweliny Marciniak. Adaptacja powieści Elfriedy Jelinek. Sztuka, której premiera miała miejsce w Teatrze Wybrzeże w Gdańsku została uznana za jeden z najważniejszych spektakli sezonu 2012/2013 w Polsce. (Teatr Narodowy w Strasburgu: 1, avenue de la Marseillaise, 67000 Strasburg);

6 CZERWCA, godz. 20.00: Krystian Zimerman po raz kolejny zagra w prestiżowej paryskiej Salle Pleyel. Tym razem spod palców światowej sławy pianisty popłyną dźwięki Sonat (30,31 i 32) Ludwiga van Beethovena. (Salle Pleyel: 252, rue du Faubourg Saint-Honoré, 75008 Paryż);

7 i 8 CZERWCA: Koncerty zespołu Rebeka. Muzycy z Poznania grali niedawno podczas festiwalu filmów krótkometrażowych Short Waves 2014 w Paryżu. Tym



Wystawa Jan Lebenstein. In Memoriam



Więcej informacji na:
www.facebook.com/VectorPolonii

BYLIŚMY NA...

Koncerte Adama Pierończyka

Wydawałoby się, że granie solo jest najłatwiejsze, bo nie trzeba przygotowywać aranżacji z resztą zespołu i w zasadzie można grać (w przypadku improwizacji) co tylko się nam się podoba. Nic bardziej mylnego.

Adam Pierończyk, saksofonista sopranowy, grę na tym instrumencie porównuje z przerzucaniem węgla. Gra wymaga koncentracji i odpowiedniej kondycji, o którą stale należy dbać. Jednak wysiłek się opłaca...

Ostatnio muzyk został uznany po raz 10. w plebiscycie „Jazz Forum” za najlepszego saksofonistę sopranowego. Jest jednym z największych w Europie specjalistów od tego instrumentu.

27 maja, w budynku Polskiej Akademii Nauk mieliśmy okazję wysłuchać m.in. utworów, które znalazły się na najnowszej solowej płycie „The Planet of Eternal Life” („Planeta wiecznego życia”).



TVP
HISTORIA

PIĄTEK 06.06

07:25 Podróżnik Uciec przed zimą **07:55** Zaproszenie Krasi zamek okolic Uciec przed zimą **08:15** Zaproszenie Toruń piernikowy gród **08:45** Miniatury włoskie Portret księża Urbino **09:05** Nicolas Le Floch Wielki łowczy **10:00** Zobaczyć jak najlepiej Laos **10:40** Podróż kulinarna Roberta Makłowicza **11:20** Pierwsza wojna światowa **12:10** Polska i świat z historią w tle **12:35** Gdy świat się wali Z Normandii do zwycięstwa **13:40** Szerokie tory **14:20** Studio Spór o historię **14:30** Transmisja z obchodów 70 rocznicy lądowania wojsk alianckich w Normandii **15:30** Studio Spór o historię **15:55** Sensacje XX wieku **17:00** Nicolas Le Floch Kolacja zebrał **18:05-18:35** Kalendarium historyczne **19:00** Dziennik telewizyjny **19:40** Pierwsza wojna światowa **20:35** Współpracownikiem z TW Ewa Max film **21:05** Cafe Historia **21:25** Było nie minęło kronika zwiadowców historii **22:00** Sensacje XX wieku **23:00** Szerokie tory **23:35** Nieznane Katastrofy **00:10** Legenda Grunwaldu film **01:15** Współpracownikiem z TW Ewa Max film **01:45** Kryptonim Inspirator film **02:45** Zakończenie dnia

SOBOTA 07.06

07:30 Podróżnik Tikal **08:00** Sonda Droga mleczna **08:35** Cafe Historia **09:00-10:05** W pustyni i w puszczy 4 Smain serial **11:05** Kolo historii Szkielet do życia serial **11:45** Pierwsza wojna światowa **12:45** Dział domniemy film **13:45** Dziką Polską Fenomeny Marzenny **14:20** Szerokie tory **14:55** Dzieje Kultury Polskiej Jeden wspólny świat XIV w **16:00** Flesz historii **16:20** Encyklopedia II wojny światowej **17:00** Kariera Nikodema Dyzmy reż. Jan Rybkowski Marek Nowicki **18:05** Znak Orła reż. Hubert Drapella **18:40** Kalendarium historyczne Ostatni z „Orla” reż. Karol Nowakowski Marek Jurkowski **19:05** Dziennik telewizyjny **19:50** Wielki test **21:30** Okruchy rozbitego dzbanu film reż. Piotr Mielech Karol Jędrzejowski **22:35** Ex Libris **22:55** Encyklopedia II wojny światowej **23:35** Dom **01:05-01:40** Pochodzenie człowieka Pradkowie człowieka **02:20** Pradawni bogowie reż. Stephen Rooke **02:50** Zakończenie dnia

NIEDZIELA 08.06

07:30 Podróżnik W pogoni za Noa **08:00** Benedyktyni film reż. Jan Sosiński **09:00** Kariera Nikodema Dyzmy reż. Jan Rybkowski Marek Nowicki **10:00** Znak Orła reż. Hubert Drapella wyk. Krzysztof Kolbasuk Adam Bauman Tadeusz Borowski Ryszard Filipowski **10:35** Solarzowa szkoła życia film reż. Lucyna Smolińska **11:30-12:10** Pochodzenie człowieka Pradkowie człowieka **12:45** Wychodził nocami reportaż **13:35** Tryptyk Narwiański Kresowa ballada reż. Tamara Soloniewicz **15:00** Jadzia reż. Mirosław Krawicz wyk. Jadwiga Smosarska Zulek Kudła **16:20** Encyklopedia II wojny światowej **17:00** Kariera Nikodema Dyzmy **18:00** Znak Orła **18:35** Kalendarium historyczne Defilada bez zwycięzców film reż. Włodzimierz Stepiński **19:10** Dziennik telewizyjny **19:50** Za nami 100 lat **20:40** Złoto dezertów reż. Janusz Majewski **22:55** Encyklopedia II wojny światowej **23:25** Dom **01:10** Estrada folkloru Kwiaty z Polski **01:45** Skradzione dzieciństwo film reż. Dorota Latour **02:30** Komedia muzyczna Ścieżki życia film **03:30** Zakończenie dnia



FOTO: TVN / Piotr Mazarek



FOTO: TVN / Piotr Mazarek



FOTO: TVN / Cezary Piwoński



FOTO: TVN / Cezary Piwoński



FOTO: TVN / Cezary Piwoński

ITVN: program „SABLEWSKIEJ SPOSÓB NA MODĘ”, 14 czerwca, godz. 18.20

ITVN: program „Sekrety chirurgii”, 10 czerwca, godz. 21.00

PONIEDZIAŁEK 09.06

07:25 Podróżnik Johannesburg **07:55-08:15** Zaproszenie W Kozim grodzie **08:45** Miniatury włoskie Wino i katedra **09:05** Nicolas Le Floch Kolacja zebrał **10:05** Dziką Polską **10:40** Okrasa łamie przepisy **11:15** Kryptonim Inspirator film reż. Henryka Dobosz **12:10** Polska z bocznej drogi **12:25** Cafe Historia **12:50** Złoto dezertów reż. Janusz Majewski **15:00** Było nie minęło kronika zwiadowców historii **15:35** Ex Libris **15:55** Sensacje XX wieku **17:00** Nicolas Le Floch Kolacja zebrał **17:50** Polska z bocznej drogi **18:15** Kalendarium historyczne Pochwalony Bądź Panie Mój film **19:05** Dziennik telewizyjny **19:45** Kolo historii **20:20** Spór o historię **21:00** Flesz historii **21:20** Było nie minęło kronika zwiadowców historii **21:55-22:30** Sensacje XX wieku **23:05** Batalion ZOŚKA okruchy historii film reż. Mariusz Malce **23:40** Kryptonim Inspirator film **00:45** Jadzia reż. Mirosław Krawicz **02:10** Ballada o Mieszkach reportaż **02:40** Fotograf partyzantów film reż. Wiesław Paluch **03:20** Zakończenie dnia

WTOREK 10.06

07:25 Podróżnik Lesedi **07:55** Zaproszenie Sama tula się do Warty **08:15** Zaproszenie Ze Skrzyżnego leć na Bielsko **08:45** Miniatury włoskie Caprese Di Michelangioli **09:05** Nicolas Le Floch Kolacja zebrał **10:05** Dziką Polską **10:40** Makłowicz w podróży **11:10** Kolo historii **11:50** Spór o historię **12:25** Flesz historii **12:50** Batalion ZOŚKA okruchy historii film reż. Mariusz Malce **13:30** Kryptonim Inspirator film **14:30** Spotkanie **15:00** Było nie minęło kronika zwiadowców historii **15:30** Cafe Historia **15:50-16:20** Sensacje XX wieku **17:00** Nicolas Le Floch Zbrodnia z ulicy Francs Bourgeois **18:00-18:40** Bez komentarza Spotkanie Jana Pawła II z Parlamentem RP **19:10** Dziennik telewizyjny **19:50** Pierwsza wojna światowa **20:40** Ex Libris **21:00** Polska i świat z historią w tle **21:25** Było nie minęło kronika zwiadowców historii **22:05-22:35** Sensacje XX wieku **23:15** Hubal reż. Bohdan Poręba **01:35** Wszystko co kocham film reż. Jacek Boruch **03:10** Zakończenie dnia

ŚRODA 11.06

07:25 Podróżnik Santiago de Chile **07:50** Zaproszenie Dzwony fajki Szwejki i gospel **08:10** Zaproszenie Podlasie Kujmy żelazo poki gorące **08:45** Miniatury włoskie Aretni **09:05** Nicolas Le Floch Zbrodnia z ulicy Francs Bourgeois **10:05** Dziką Polską **10:40** Podróż kulinarna Roberta Makłowicza **11:15** Pierwsza wojna światowa **12:05** Polska w Białym Domu **12:25** Zapomniany pionier **13:00** Polska i świat z historią w tle **13:20** Haracz szarego dnia reż. Roman Wionczek **14:55** Było nie minęło kronika zwiadowców historii **15:30** Flesz historii **15:55-16:25** Sensacje XX wieku **17:00** Nicolas Le Floch Zbrodnia z ulicy Francs Bourgeois **18:05-18:40** Bez komentarza Spotkanie Jana Pawła II z Parlamentem RP **19:05** Dziennik telewizyjny **19:50** Pierwsza wojna światowa **20:45** Nitro Maria film **21:05** Ex Libris **21:20** Było nie minęło kronika zwiadowców historii **22:00-22:30** Sensacje XX wieku **23:05** Piotrków wielokulturowy film **24:00** Ręce Tajemnic wykute w skałę reż. Wojciech Malinowski Maciej Keres **01:15** Strachy reż. Eugeniusz Cękański **02:55** Zakończenie dnia

CZWARTEK 12.06

07:30 Podróżnik Andyjskie szlaki **08:00** Wielcy marzyciele Konstanty Ciolkowski **09:00** Nicolas Le Floch Zbrodnia z ulicy Francs Bourgeois **10:05** Kolo historii **10:40** Zobaczyć jak najlepiej Kambodża Wietnam **11:15** Makłowicz w podróży **11:45** Pierwsza wojna światowa **12:40** Pominik czynu film **13:05** Ręce Tajemnic wykute w skałę **14:15** Piotrków wielokulturowy film **15:05** Było nie minęło kronika zwiadowców historii **15:40-16:10** Sensacje XX wieku **16:40** Polska i świat z historią w tle **17:00** Nicolas Le Floch Zbrodnia w pałacu Saint Florentin **18:10** Kalendarium historyczne Polskie Państwo Podziemne 1939-1945 film **19:20** Dziennik telewizyjny **20:00** Pierwsza wojna światowa **21:00** Było nie minęło kronika zwiadowców historii **21:35-22:05** Sensacje XX wieku **22:35** Szerokie tory **23:10** Kobiety koty i dzieci film **23:45** Nieznane Katastrofy **00:25** Polska i świat z historią w tle **00:45** Podróżnik Andyjskie szlaki **01:15** Za winy niepopienione reż. Eugeniusz Bodo **02:55** Zakończenie dnia

tvn

05:55 W niewoli przeszłości **06:45** W 11 Wydział Śledczy serial **07:15** Rozmowy w toku **08:00** Dzień dobry TVN magazyn **11:10** Ukryta prawda serial **11:55** Na Wspólnej serial **12:20** Utracony raj Melanezji film **13:10** Uwaga! Pirat program **13:40** Diabeł wie lepiej **14:25** Pogoda **14:45** Wawa NON STOP serial **15:30** Bazar serial **15:55** W niewoli przeszłości **16:45** Rozmowy w toku program **17:25** Szpital serial **18:10** Ukryta prawda serial **19:00** Fakty **19:30** Sport **19:40** Pogoda **19:50** Uwaga! program **20:05** Brytyjskie duchy serial **20:30** Kuchenne rewolucje **21:15** Dom na weekend film **22:45** Bezpieczeństwo wewnętrzne serial **23:40** Męska sprawa film reżyseria: Sławomir Fabicki **00:15** W niewoli przeszłości **01:05** Rozmowy w toku **01:45** Szpital serial **02:30** Polak potrafi program **03:00** Fakty **03:25** Sport **03:30** Pogoda **03:35** Uwaga! program **03:50** Sędzia Anna Maria Wesołowska serial **04:35** Pogoda **04:45** Bazar serial **05:10** Ukryta prawda serial

06:00 Rozmowy w toku **06:40** Rozmowy w toku **07:20** Wiem co jem program **07:40** Himalaishi Życie jest za krótkie serial **08:30** Dzień dobry TVN magazyn **10:55** Mają w ogrodzie program **11:15** Co za tydzień magazyn **11:40** Smakuj świat z Pascallem Meksyk program **12:15** Polak potrafi program **12:40** Surfing po menu serial **13:10** Dom na weekend film **14:35** Odrobina Polski program **14:45** Miasto Kobiet **15:30** Mam talent **16:45** Pani Gadżet program **17:10** Ugotowani **17:55** 66 niezapomnianych chwil showbiznesu **18:20** Sablewskiej sposób na modę program **19:00** Fakty **19:25** Sport **19:35** Pogoda **19:45** Uwaga! program **20:00** Anna German serial **20:55** W obcym ciele serial **21:20** Oczami mordercy film reżyseria: Edoardo Gheorghiu **23:05** Surfing po menu serial **23:30** Trzy Róże Ewy serial **01:05** Brygada antymafijna serial **01:55** Co za tydzień magazyn **02:15** Sekrety chirurgii program **03:00** Fakty **03:25** Sport **03:30** Pogoda **03:35** Uwaga! program **03:50** Oczami mordercy film reżyseria: Edoardo Gheorghiu **05:35** Pani Gadżet program poradnikowy

06:00 Rozmowy w toku **06:40** Odrobina Polski program **06:55** Ugotowani program **07:40** Sama słodycz serial **08:30** Dzień dobry TVN magazyn **10:55** Anna German serial **11:50** Życie od nowa serial **12:45** Jazda polska czyli jak przetrwać na polskich drogach **13:10** Kod szczęścia serial **13:35** Kod szczęścia serial **14:00** X Factor program **15:05** Moto ON **15:35** Na Wspólnej Omnibus serial **17:10** Himalaishi Ścieżka góry serial **17:55** Legendy PRL **18:20** SAMOCHÓD MARZEN: kup i zrób **19:00** Fakty **19:25** Sport **19:35** Pogoda **19:45** Uwaga! program **20:00** Układ Warszawski serial **20:45** Trzy Róże Ewy serial **22:15** Sablewskiej sposób na modę program **22:50** Kuchenne rewolucje program **23:35** Brytyjskie duchy serial **00:00** Dom na weekend film **01:30** Miasto Kobiet **02:15** Kuba Wojewódzki **03:00** Fakty **03:25** Sport **03:30** Pogoda **03:35** Uwaga! program **03:50** Trzy Róże Ewy serial **05:20** Uwaga! Pirat

ITVN: program „SABLEWSKIEJ SPOSÓB NA MODĘ”, 14 czerwca, godz. 18.20

05:55 W niewoli przeszłości **06:45** Surfing po menu serial **07:15** Rozmowy w toku **08:00** Dzień dobry TVN magazyn **11:10** Ukryta prawda serial **11:55** Bazar serial **12:20** Automaniak **12:55** Himalaishi Ścieżka góry serial **13:40** Diabeł wie lepiej **14:25** Pogoda program **14:45** Wawa NON STOP serial **15:30** SOS Uroda program poradnikowy **15:55** W niewoli przeszłości **16:45** Rozmowy w toku **17:25** Szpital serial **18:10** Ukryta prawda serial **19:00** Fakty program **19:30** Sport **19:40** Pogoda **19:50** Uwaga! program **20:05** Na Wspólnej serial **20:30** W 11 Wydział Śledczy serial **21:00** X Factor program **22:05** Brygada antymafijna serial **22:55** Miasto Kobiet **23:40** Co za tydzień magazyn **00:05** Doradca smaku program kulinarny **00:15** W niewoli przeszłości **01:05** Rozmowy w toku **01:45** Szpital serial **02:30** W 11 Wydział Śledczy serial **03:00** Fakty **03:25** Sport **03:30** Pogoda **03:35** Uwaga! program **03:50** Sędzia Anna Maria Wesołowska serial **04:35** Pogoda **04:45** Polak potrafi program **05:10** Ukryta prawda serial

05:55 W niewoli przeszłości **06:45** W 11 Wydział Śledczy serial **07:15** Rozmowy w toku **08:00** Dzień dobry TVN magazyn **11:10** Ukryta prawda serial **11:55** Na Wspólnej serial **12:20** X Factor program **13:25** Odrobina Polski program **13:40** Diabeł wie lepiej **14:25** Pogoda program **14:45** Wawa NON STOP serial **15:30** Zawody 24h program **15:55** W niewoli przeszłości **16:45** Rozmowy w toku **17:25** Szpital serial **18:10** Ukryta prawda serial **19:00** Fakty program **19:30** Sport **19:40** Pogoda **19:50** Uwaga! program **20:05** Na Wspólnej serial **20:30** W 11 Wydział Śledczy serial **21:00** Sekrety chirurgii program **21:45** Automaniak **22:20** Kuba Wojewódzki **23:05** Życie od nowa serial **00:00** Odrobina Polski program **00:15** W niewoli przeszłości **01:05** Rozmowy w toku **01:45** Szpital serial **02:30** W 11 Wydział Śledczy serial **03:00** Fakty **03:25** Sport **03:30** Pogoda **03:35** Uwaga! program **03:50** Sędzia Anna Maria Wesołowska serial **04:35** Pogoda **04:45** Maja w ogrodzie program ogrodniczy **05:10** Ukryta prawda serial

05:55 W niewoli przeszłości **06:45** W 11 Wydział Śledczy serial **07:15** Rozmowy w toku **08:00** Dzień dobry TVN magazyn **11:10** Ukryta prawda serial **11:55** Na Wspólnej serial **12:20** Sablewskiej sposób na modę program **12:55** Kuchenne rewolucje program **13:40** Diabeł wie lepiej **14:25** Pogoda program **14:45** Wawa NON STOP serial **15:30** Wem co jem program **15:55** W niewoli przeszłości **16:45** Rozmowy w toku **17:25** Szpital serial **18:10** Ukryta prawda serial **19:00** Fakty program **19:30** Sport program **19:40** Pogoda program **19:50** Uwaga! program **20:05** Na Wspólnej serial **20:30** W 11 Wydział Śledczy serial **21:00** Mam talent program **22:15** Miasto Kobiet **23:00** Moto ON **23:25** W obcym ciele serial **23:50** Pani Gadżet program poradnikowy **00:15** W niewoli przeszłości **01:05** Rozmowy w toku **01:45** Szpital serial **02:30** W 11 Wydział Śledczy serial **03:00** Fakty **03:25** Sport **03:30** Pogoda **03:35** Uwaga! program **03:50** Sędzia Anna Maria Wesołowska serial **04:35** Pogoda **04:45** 66 niezapomnianych chwil showbiznesu program **05:10** Ukryta prawda serial

05:55 W niewoli przeszłości **06:45** W 11 Wydział Śledczy serial **07:15** Rozmowy w toku **08:00** Dzień dobry TVN magazyn **11:10** Ukryta prawda serial **11:55** Na Wspólnej serial **12:20** Mam talent program **13:40** Diabeł wie lepiej **14:25** Pogoda program **14:45** Wawa NON STOP serial **15:30** Pani Gadżet EXTRA program poradnikowy **15:55** W niewoli przeszłości **16:45** Rozmowy w toku **17:25** Szpital serial **18:10** Ukryta prawda serial **19:00** Fakty **19:30** Sport **19:40** Pogoda **19:50** Uwaga! program **20:05** Na Wspólnej serial **20:30** W 11 Wydział Śledczy serial **21:00** Uwaga! Pirat **21:35** Ugotowani program **22:20** Himalaishi Ścieżka góry serial **23:05** Wiem co jem program **23:30** Sekrety chirurgii program **00:15** W niewoli przeszłości **01:05** Rozmowy w toku **01:45** Szpital serial **02:30** W 11 Wydział Śledczy serial **03:00** Fakty **03:25** Sport **03:30** Pogoda **03:35** Uwaga! program **03:50** Sędzia Anna Maria Wesołowska serial **04:35** Pogoda **04:45** Wiem co jem program **05:10** Ukryta prawda serial

TYGODNIOWY HOROSKOP Z TAROTEM

**BARAN 21.03.-20.04. KOCHANKOWIE**

W sferze zawodowej zapowiada się zmiana Twojego celu i podjęcie decyzji mających wpływ na dalsze życie.

**BYK 21.04.-21.05. KOŁO FORTUNY**

Możesz zdać się na los lub aktywnie działać w celu poprawy swojej sytuacji, korzystając z nadarzających się okazji.

**BLIŹNIĘTA 22.05.-21.06. KSIEŻYC**

Nie zmienia się atmosfera nostalgii, niespełnienia, żalu. Jeżeli czujesz, że to do Ciebie Ci sił twórczych – to dobrze.

**RAK 22.06.-22.07. KRÓL PUCHARÓW**

Jeśli przechodzisz burzę emocjonalną, bądź pewien, że ją przetrzymasz. Zaplanowane przedsięwzięcie powiedzie się.

**LEW 23.07.-23.08. SZÓSTKA DENARÓW**

Nie stracisz, ale zyskasz. Pamiętaj jednak o zasadzie równowagi – dostałeś coś – oddaj, podziel się!

**PANNA 24.08.-23.09. ŚMIERĆ**

W Twoim życiu są konieczne zmiany. One już się dzieją w Twojej głowie. Niestety nie da się ich pominąć.

**WAGA 24.09.-23.10. AS DENARÓW**

Kształć i rozwijaj najmniejsze nawet umiejętności robienia interesów. Dalsza droga życiowa zależy od Twoich talentów.

**SKORPION 24.10.-23.11. PIĄTKA BUŁAW**

Ustal dokładnie swoje oczekiwania względem partnera. Stwórz wizję wspólnego szczęścia i wzajemnie je zweryfikujcie.

**STRZELEC 24.11.-22.12. ŚWIAT**

Przygotuj się do podróży. Naucz się czegoś o miejscu, gdzie się wybierasz, chyba, że lubisz niespodzianki!

**KOZIOROŻEC 23.12.-20.01. PIĄTKA MIECZY**

Ucz się na błędach nie zważając na potknięcia. Nie słuchaj plotek, naucz się tolerować „inność”, nie dyskryminować i przebaczać.

**WODNIK 21.01.-19.02. AS BUŁAW**

Dostajesz prezent od losu, początek nowej aktywności w życiu. Bierz się za pracę! Sprawy będą miały pomyślne zakończenie.

**RYBY 20.02.-20.03. UMIARKOWANIE**

Pospiech nie jest wskazany. Potrzebna Ci będzie umiejętność czekania, spokój wewnętrzny i elastyczność.

Wróżka Henry

tarot, runy, talizmany runiczne, numerologia, horoskopy partnerskie
tel. + 32 0496 41 22 40, e-mail: henryka.lorenc@wp.pl

Rogaliki marchewkowe z marmoladą

Te rogaliki są pyszne, słodziutkie, smakują jak najlepsze kruche ciasto, a do tego mają taki przepiękny kolor... Ich przygotowanie zajmuje zaledwie kilka chwil.

**Składniki:**

200 g marchewki startej na drobnych oczkach
200 g zimnego masła
3 łyżki cukru pudru
2 szklanki mąki pszennej
kilka łyżek marmolady

Przygotowanie:

Na stolnicę wysypujemy mąkę wymieszaną z cukrem pudrem, dodajemy zimne masło i siekamy nożem aż do uzyskania konsystencji kaszy. Następnie dodajemy startą na drobnych oczkach marchewkę i zagniatamy ciasto. Ciasto rozwałkowujemy, tworząc kształt koła. Koło dzielimy na 12 części - powstanie 12 trójkątów. Na każdym trójkącie układamy porcję marmolady i zwijamy rogaliki. Rogaliki układamy na blaszce wyłożonej papierem do pieczenia i pieczemy około 25-30 minut w temperaturze 180 stopni. Należy uważać, aby nie spalić rogalików, powinny się delikatnie zarumienić. Po upieczeniu rogaliki studzimy na kratce. Rogaliki oprószyć cukrem pudrem. Życzyć smacznego!

Uwaga: Rogaliki można podać również polane lukrem. Wówczas należy 1 łyżkę mleka utrzeć z 6 łyżkami cukru pudru i kilkoma kroplami aromatu, np. cytrynowego. Przygotowanym lukrem polewamy rogaliki.

Katarzyna Cukier

autorka bloga „Gotuj z Cukierniczką”
gotujzucukierczkiem.blogspot.fr

PRENUMERATA
VECTOR POLONII

**Wybierz rodzaj płatności!**

Płatność czekiem bankowym, przelewem, osobiście w redakcji.

Dane do przelewu bankowego:

ROI DORE, 6, rue Sainte-Anastase 75003 Paris,

Prenumerata Francja:

konto BNP Paribas
RIB: 30004 01849 00010069666 64

Prenumerata zagraniczna:

IBAN: FR76 3000 4018 4900 0100 6966 664
BIC: BNPAFRPPPO

Kupon z czekiem wystawionym na ROI DORE prosimy kierować na adres redakcji:
ROI DORE - 6, rue Sainte-Anastase 75003 Paris,

Obsługa abonentów:

09 62 62 77 86 / prenumerata@vectorpolonii.com

Imię i nazwisko

Zamawiam prenumeratę (roczną, półroczną)

Adres e-mail:

Wybierz okres prenumeraty!

Adres

Prenumerata promocyjna w cenie 1,25 € za pismo „Vector Polonia”. Można zamawiać prenumeratę roczną (65 €) i półroczną (32,50 €). Oferta obowiązuje od numeru 4/2014 „Vectora Polonii”

SPRZEDAM

MITSUBISHI ASX - 1.8 DI-D 150 INSTYLE

Rok: 2011, Cena: 15 500 €, Przebieg: 55 000 km
Diesel, Metaliczny brąz, Wnętrze: czarna skóra. Pomoc w parkowaniu z kamerą cofania, felgi aluminiowe 17, szyberdach, kamera cofania, odtwarzacz 6 CD, automatyczna klimatyzacja, ekran dotykowy, GPS, komputer pokładowy, podgrzewane siedzenia, przyciemniane szyby. Spis przeglądów technicznych (+faktury), skrzynia biegów z systemem Start & Stop

iPhone 4 czarny, 32 gb, stan bdb, odblokowany, guzik centralny do wymiany (czasem nie kontaktuje), 180 euro, kontakt: 123plit@gmail.com

iPhone 4S biały, zablokowany, Orange FR 16 gb, stan bdb, 250 euro, kontakt: 123plit@gmail.com

Jaguar X-Type kolor British Racing Green, stan ogólny dobry (kilka zadrapań, auto paryskie), 2-gi właściciel, 2.5L V6 automat, świetnie wyposażony, przebieg 196 tys. km, kontakt: 123plit@gmail.com

WYNAJMĘ

Mieszkanie do wynajęcia na jeden miesiąc (czerwiec) w Paryżu XIX, metro Laumière, linia 5. 5 minut pieszo do parku Buttes Chaumont, 10 min do parku de la Villette, 3 minuty do kanału de la Villette. 26 m², 4 piętro z windą, sypialnią z dużym łóżkiem, łazienką z wanną, balkon..., Internet Wifi, cena: 670 euro, kontakt: andree1611@windowslive.com



Domek do wynajęcia. l'Île d'Oleron Les Sables Vigniers dla 4 osób (500 m od plaży, piekarnia i pizzeria obok, kuchnia wyposażona z kuchenką, mikrofalówką, lodówką, zamrażalnikiem, pralka, TV, toaleta, prysznic, taras z grillem); wiele tras rowerowych; maj 230 euro / tydzień
czerwiec 260 euro / tydzień
sierpień - 450 euro / tydzień
wrzesień - 250 euro / tydzień
Informacje pod numerem telefonu:
06 68 92 90 22 i l.driessens@yahoo.fr



PRZEDSTAWICIEL DS. PROMOCJI I SPRZEDAŻY

„Vector Polonii” ogłasza rekrutację na stanowisko:

Przedstawiciel ds. promocji i sprzedaży!

Zakres obowiązków:

- Dbanie o dobry wizerunek periodyku
- Pozyskiwanie reklamodawców, odbiorców prenumeraty
- Nawiązywanie oraz podtrzymywanie relacji z klientami
- Realizacja planów sprzedaży w oparciu o wyznaczone cele

Profil kandydata:

- Doświadczenie w sprzedaży i obsłudze klienta
- Dobra znajomość języka francuskiego (każdy dodatkowy język będzie atutem)
- Doskonałe umiejętności komunikacyjne i negocjacyjne
- Znajomość środowisk polonijnych (mile widziana)
- Inicjatywa, energia, zapał do pracy
- Dynamizm i zaangażowanie
- Prawo jazdy kat. B

Informacje praktyczne:

- Miejsce pracy: Paryż, Francja
- Data objęcia stanowiska: od zaraz

Zgłoszenia (CV + list motywacyjny w języku polskim) prosimy wysłać na adres: photo@roidore.com z dopiskiem „Przedstawiciel ds. promocji i sprzedaży”.

PSYCHOLOG

Beata KWASIEBORSKI
Konsultacje - Paryż X
tel. 06 13 82 20 89

DAM PRACĘ

Praca dla spawacza/montera z doświadczeniem w pracowni kreacji i wyrobu biżuterii w Paryżu.
Zakres zadań: obróbka metalu, prace ślusarskie, monterskie i spawalnicze. Znajomość języka francuskiego nie wymagana.
Osoby zainteresowane prosimy o kontakt telefoniczny pod numerem 01 42 71 84 80 lub mailowy: magjo@magjoparis.fr.

Cennik ogłoszeń:

Ogłoszenia drobne do 10 słów – 8 €, każde kolejne słowo – 0,50 €.
Zniżka od trzeciej emisji ogłoszenia.
Ogłoszenia „dam pracę/szukam pracy” – bezpłatne
Prosimy o przesyłanie ogłoszeń na adres: redakcja@vectorpolonii.com
Reklama: cena w zależności od wielkości i ilości emisji.
Cennik w siedzibie Redakcji: 6, rue Sainte-Anastase, 75003 Paryż.
Redakcja VP nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.



Imię i nazwisko

Zamawiam prenumeratę (roczną, półroczną)

Adres e-mail:

Wybierz okres prenumeraty!

Adres

Wybierz rodzaj płatności!

Płatność czekiem bankowym, przelewem, osobiście w redakcji.

Dane do przelewu bankowego:

ROI DORE, 6, rue Sainte-Anastase 75003 Paris,

Prenumerata Francja:

konto BNP Paribas
RIB: 33004 01849 00010069666 64

Prenumerata zagraniczna:

IBAN: FR76 3000 4018 4900 0100 6966 664
BIC: BNPAFRPPPP

Kupon z czekiem wystawionym na ROI DORE prosimy kierować na adres redakcji:
ROI DORE - 6, rue Sainte-Anastase 75003 Paris,

Obsługa abonentów:

09 62 62 77 86 / prenumerata@vectorpolonii.com

Wieszcz cieśla: Norwid

Nowy Jork przyjmował na swoich nadbrzeżach wiele różnych osobowości. Niczym szkiełka kalejdoskopu ich historie składają się na niezwykle kolorową mozaikę. W układance miejsce zajmuje jeden z polskich wieszczów narodowych. Został on ślad swych kroków na Manhattanie i Brooklynie. A działo się to w latach 1852–1854.

Niespokojny duch

Studiował malarstwo w Warszawie. W wieku 21 lat rozpoczął swą emigracyjną tułaczkę. Przebywał w Niemczech, we Włoszech, we Francji i w Ameryce Północnej. Najczęstsze i najdłuższe pobyty odnotowywał w Paryżu, z którym związał się i po śmierci.

Tam to próbował znaleźć swoje miejsce w społeczeństwie i historii. Bywał w towarzystwie Adama Czartoryskiego, Fryderyka Chopina, Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego. Należał do paryskiego *Société des Artistes*. Cierpiął na pogłębiającą się głuchotę. Choroba, prawdopodobnie, przyczyniła się do połączenia Wieszca z etykietką „dziwaka”. Niezbyt szczęśliwą historię życia zakończył w paryskim przytulku dla sierot i weteranów. Jego zwłoki z cmentarza w Iwry przeniesiono do Mortmorency. Tam pochowany został w zbiorowym grobie.

Przeżywał zawody nie tylko miłosne, ale i na polach działalności artystycznej. Pisywał różnorodne teksty, które nie spotykały się z popularnością czy polemiką. Jako poeta (jak dzisiaj się ocenia) przekraczał swoją epokę. Podejmował próby tworzenia rzeźb, rysunków i grafiki, z których chciał się utrzymywać, lecz bez powodzenia. Twórczość jego odkryto i doceniono dopiero w okresie Młodej Polski, dzięki działalności Zenona „Miriam” Przesmyckiego. Obecnie należy do plejady polskich wieszczów epoki romantyzmu, choć nadal nie stoi na równi z innymi. Cyprian Kamil Norwid, poeta niezwykle – lecz trudnej – klasy.

Czarne fale

Z Paryża wyruszył do Londynu, a tam w podróż do Ameryki. Był grudzień. Statek, którym płynął, nosił imię Margaret Evans. Na liście pasażerów (odnalezioną przez Zbignie-



Józef Łoskoczyński, *Cyprian Norwid*, drzeworyt, ok. 1883 r.

wa Sudolskiego) poeta wpisany został 164 podróżnym, a widniał jako „artysta z Polski” – Cyprian Horowich.

O oceanicznej podróży pisał Norwid w *Białych kwiatach*, nakreślając trudy długiego rejsu – „(...) twarda to i prawie głodna podróż dwumiesięczna przeszło była i uprozaiczniała dobrze (...) pomnę, iż obejrzawszy się wkóło ani modlił się nawet słów nie miałem – i zapłakałem tylko (...), że może być tak wielka cichość (...). A przecież tyle mój pierw innych znałem (...)”. Wspominał o chłodzie, kuchniach rozbijanych przez wielkie fale, zniszczonych statkach, strachu i śmierci. W czasie podróży szkicował i pisał. Nowy Świat miał stać się dla niego lepszą przystanią, choć od początku uważał go za swój grób.



Cyprian Kamil Norwid, *Na oceanie okręt Margueritta* (lub *Pod pokładem żaglowca „Margaret Evans”*), tusz – pióro, akwarela, 1853 r.

„Tęskno mi Panie”

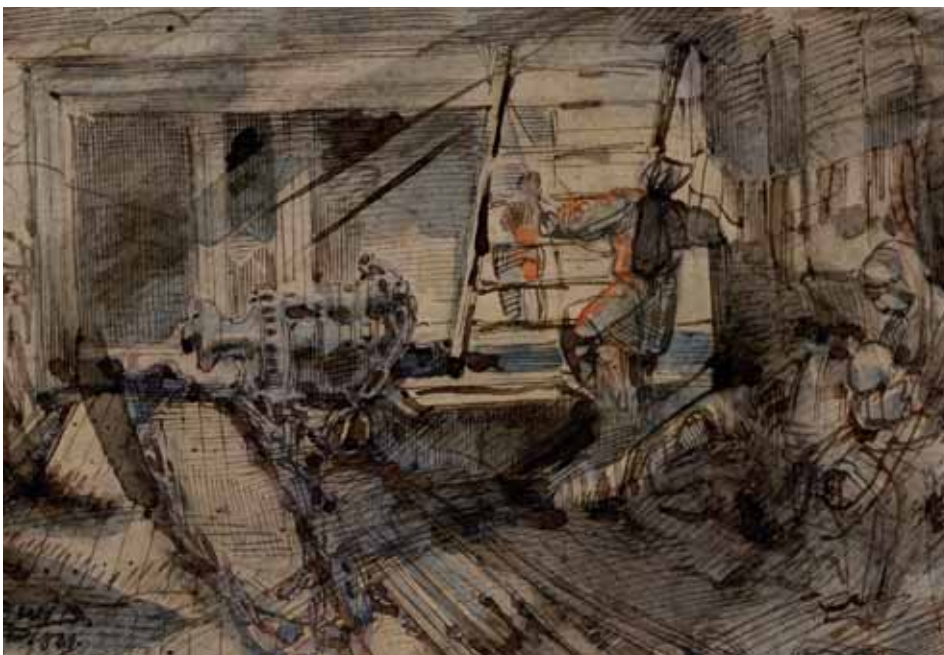
Gdy statek przybył do celu, Norwid wyposażony został w dwa funty i wyruszył na podbój Nowego Jorku. Nie znalazł tam jednak ukojenia i radości. W Ameryce przebywał dwa lata. Najpierw pracował jako drwal. Potem zyskał zlecenia bardziej „artystyczne”. Jak podaje Zbigniew Sudolski, malował kajutę kapitańską na statku *Black Warrior*, który pływał do Hawany. Pracował również jako rzeźbiarz.

Ciekawym epizodem w amerykańskim życiu było spotkanie i współpraca z Karolem Emilem Doeplerem. To należał do grupy osób organizującej nowojorską wystawę światową. Tworzył album ekspozycji, w którym zachowały się kolejne niepowtarzalne ślady pobytu Norwida w Stanach Zjednoczonych. Katalog *The World of Science, Art. And Industry Illustrated from Examples In the New York Exhibition, 1853–1854* zawierał trzy drzeworyty oznaczone monogramem „CN”. Powstały one w pracowni zorganizowanej przez wspomnianego Doeplera, z którym Norwid pracował jako rytownik i doradca artystyczny.

Kolejny ślad zostawił poeta na Brooklynie – przy 384 Pacific Street. Zamieszkał tam w towarzystwie barwnej postaci, jaką był Marceł Lubomirski. „Książę pewny – wspominał sam Norwid – z zacnego a wielmożnie historycznego szczepu (bo hetmanów rycerskich między swymi dziady mający), był też od niejakiego czasu w Ameryce, obywatelem Rzeczypospolitej zostawszy, i na pięknym przedmieściu miasta New-York, które to przedmieście zowie się Brooklyn, zamieszkiwał. Wiele mu winienem chwil przyjemnych i przyjacielskich usług, a usługi mówię dlatego, bo jest rzadkiej uprzejmości serca człowiek”.

Z tym to towarzyszem wyruszył poeta z podróżą powrotną do Europy. Tym razem płynął statkiem *Pacific*. Było lato, a podróż trwała niecałe dwa tygodnie.

Anna Rudek-Śmiechowska



Cyprian Kamil Norwid, *Na oceanie*, 1853 r.